

# GŁOS *weekend*

Piątek

19 maja 2023

nr 39 (LXXVIII)

cena: 20 Kč

23039



Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki



# To będzie nasze **wspólne święto**

Sobota 20 maja będzie dużym świętem Polaków na Zaolziu. W Parku im. Adama Sikory w Czeskim Cieszynie odbędzie się Festiwal PZKO. Na kilka dni przed wydarzeniem rozmawialiśmy z prezes Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego Heleną Legowicz.

Danuta Chlup

## Park Sikory otworzy się dla uczestników Festiwalu PZKO w samo południe. Czy na podstawie sprzedanych biletów wiadomo już, ile przyjdzie osób?

– W tej chwili (rozmowa odbyła się w poniedziałek po południu – przyp. red.) nie jestem w stanie tego oszacować. Bilety sprzedają się stopniowo, obecnie w przedsprzedaży kupiono ich około 500. Plakaty w Czeskim Cieszynie pojawiły się dopiero w niedzielę, po polskiej stronie trochę wcześniej. Z wyprzedzeniem opublikowano informacje w „Głosie”, „Zwrocie”, szerzyły się „pocztą pantoflową”. Mam nadzieję, że przekroczymy liczbę tysiąca osób. Dla porównania, ostatnio w Trzyńcu bawiło się 3 tysiące uczestników, wliczając w to wykonawców. W Czeskim Cieszynie publiczność także powinna dopisać, tym bardziej że liczymy na przybycie uczestników z prawej strony Olzy.

## Czy goście, którzy dotrą z Polski, będą mogli płacić za bilety w złotówkach?

– Gotówką nie można płacić w innej walucie, ale przy bramie głównej można będzie płacić kartą. Z tej możliwości mogą, oczywiście, korzystać wszyscy zainteresowani. Bilet można kupić online także w sobotę, lecz wtedy już w cenie 300 koron. Jak będzie z płaceniem na stoiskach gastronomicznych, na to – jako Zarząd Główny – nie mamy wpływu. Te sprawy są w gestii poszczególnych kół.

## Gdzie będzie można zaparkować samochody?

– Mamy przygotowany parking przy ul. Nowej Fabrycznej, ale trzeba liczyć się z tym, że część miejsc zostanie zarezerwowana dla oficjalnych gości oraz organizatorów. Można także zaparkować po drugiej stronie Olzy, duży parking znajduje się Pod Wałką. Oczywiście można zostawić samochód na innych parkingach lub wzdłuż czeskokocieszyńskich ulic. Niemniej dyrektor Straży Miejskiej Piotr Chroboczek apeluje, aby parkować tylko w miejscach, gdzie to jest dozwolone. Na pewno nie można będzie postawić aut przy ul. Potocznej, ponieważ tam będą stały autobusy wykonawców. Wszystko będzie oznakowane, łatwo więc się zorientujemy.

## A poza tym można przyjechać pociągiem...

– Oczywiście, tym bardziej że stoiska gastronomiczne będą miały szeroką ofertę nie tylko dań, ale i napojów wszelkiego rodzaju.

## Festiwal po długich latach przerwy odbędzie się w Czeskim Cieszynie, w samym centrum Zaolzia. To niewątpliwie plus, jednak są też pewne minusy. W Parku Sikory nie ma zaplecza, gdzie mogłyby odbywać się program w razie deszczu. Jesteście przygotowani na taką ewentualność?

– Możemy korzystać z Parku Sikory z całą jego infrastrukturą i wyposażeniem, władze Czeskiego Cieszyna bardzo nam pomogły w tej kwestii. Udostępniono nam moce elektryczne oraz ubikacje dla personelu stoisk gastronomicznych. Dla publiczności będą przenośne toalety plenerowe. A co do ewentualnego deszczu, to w parku będą



• Helena Legowicz w festiwalowej koszulce.  
FOT. NORBERT DĄBKOWSKI

zbudowana zadana scena dla wykonawców. Owszem, zespoły folklorystyczne mają zamiar występować przed główną sceną, na wolnej przestrzeni, czyli będziemy się modlić, aby podczas ich programu nie padało. Dla publiczności będą ławki pod otwartym niebem, natomiast za nimi stanie duży namiot o wymiarach 10 razy 40 metrów, gdzie również będą ławki i stoły. W namiocie można będzie schronić się – czy to przed słońcem, czy przed deszczem. Także niektóre miejscowe koła będą miały wydzielone miejsca do konsumpcji zakupionych u nich dań, część z nich będzie zadana. Wiem, że dość duży namiot przygotowuje Karwina. Ale wszyscy mówią, że nie będzie padało...

## Gwiazdą wieczoru będzie Andrzej Piaseczny, niemniej Festiwal PZKO jest przede wszystkim przeglądem działalności artystycznej zaolziańskich wykonawców. Czego możemy się spodziewać?

– Aleksandra Zeman przygotowuje występ połączonych chorów pn. „Bez granic”, który zainauguruje festiwal. Roman Kulhanek objął kierownictwo artystyczne i organizacyjne nad programem „U nas doma przy muzyce”, w którym zaprezentują się zespoły i kapele ludowe. Przemek Orszulik przygotował blok „Zaolzie gra polskie przeboje”, w którym wystąpi siedmioro wokalistów. Rodzimy zespół są także „Gimnastyści” z Wędrzyni. Dla miłośników rocka wystąpi Amil Fire, a na zakończenie wieczoru, po koncercie Andrzeja Piasecznego, zagra Contiband. Wyboru występujących dokonywały osoby odpowiedzialne za poszczególne bloki. Trochę mi żal, że w tym roku nie będzie osobnego programu zespołów dziecięcych oraz laureatów Festiwalu Piosenki Dziecięcej, jak było na przykład przed

czterema laty w Trzyńcu. W Parku Sikory wybudowanie dwóch scen nie miało sensu, ponieważ wykonawcy nawzajem by sobie przeszkadzali. Niemniej niektóre zespoły dziecięce wystąpią w bloku folklorystycznym.

## Na festiwalu swoje stoiska będą miały miejscowe koła PZKO. A inne organizacje?

– Ofertę gastronomiczną będzie miało także Towarzystwo Beskidzkich Kucharek. Poza tym na terenie parku działa prywatna restauracja, której, oczywiście, nie możemy zabronić, aby oferowała swoje usługi. O stoisko poprosiło stowarzyszenie Olza Pro, które zamierza promować swoją działalność, a przy okazji będzie również sprzedawało PZKO-wskie publikacje. Swoje stoiska będą miały także „Zwrot” i „Głos”. MK PZKO w Trzyńcu-Osiedlu przygotowuje strefę z atrakcjami dla dzieci.

## Festiwal PZKO jest drogim przedsięwzięciem. Bilety nie pokrywają wszystkich kosztów. Jak sobie z tym radzicie?

– Cieszymy się, że na organizację festiwalu dostaliśmy dofinansowanie z różnych źródeł. Składaliśmy wnioski do programów dotacyjnych ogłaszanych przez Ministerstwo Kultury RC, województwo morawsko-śląskie, natomiast w Polsce kierowaliśmy prośby o dotacje za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Mam informację, że te dotacje otrzymaliśmy. Bez takiego wsparcia nie moglibyśmy festiwalu organizować. Ważna jest również pomoc naszych regionalnych sponsorów – Funduszu Rozwoju Zaolzia Konragu Polaków w RC, ale także gmin na terenie Zaolzia. Wsparło nas kilkanaście gmin, w których działają nasze miejscowe koła. Pomagają także pry-

watne firmy. Bardzo istotna jest pomoc miasta Czeskiego Cieszyna. Wynajęło nam Park Sikory za symboliczną cenę, znacząco pomaga w technicznym przygotowaniu kompleksu oraz w promocji całej imprezy. Również Wydział Kultury Urzędu Miasta Cieszyna pomógł nam w promocji festiwalu, umieszczając informację w „Wiadomościach Ratuszowych” oraz – bezpłatnie – plakaty na terenie miasta. Uniwersytet Śląski udostępnił nam aulę Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie do prób i nagrań połączonych chorów.

## Festiwal PZKO był w przeszłości demonstracją obecności Polaków na Zaolziu. Czy nadal tak jest? Jak ty oświadczyć to odczuwasz?

– Na pewno nadal ma duże znaczenie, warto go organizować. Oczywiście Zarząd Główny nie jest w stanie urządzić go co roku, ponieważ jest to duży wysiłek, a my nie mamy takiego zaplecza, jak na przykład Miejsce Koło PZKO w Jabłonkowie, które organizuje Gorolski Święto, opierając się o aktywność swoich członków. My – jako Zarząd Główny – musimy polegać na pomocy miejscowych kół, które jednak mają także swoją własną działalność. Od pewnego czasu nie organizujemy korowodów. To wiąże się z dużymi trudnościami, koniecznością zamykania ulic dla ruchu drogowego i tym podobnie. Niedawno miałam okazję wziąć udział w Paradzie Polskości w Wilnie, gdzie ulicami przeszło blisko 7 tys. osób. Taka parada ma swoje uzasadnienie. Dla nas ważniejsza od korowodu jest możliwość spotkania się i to spotkania różnych środowisk, pokazanie, że żyjemy w miejscu, gdzie mamy korzenie rodzinne, spoglądamy wstecz, ale myślimy także o przyszłości.

# Uczta dla podniebienia

Gulasz z sarny, langosze, bigos, opiekany ser camembert, placki z blachy, a nawet grillowane ślimaki w stylu francuskim z masłem ziołowym i podawane z białym winem – gastronomiczna oferta przygotowana przez miejscowe koła na Festiwal PZKO jest wyjątkowo bogata i różnorodna. Podczas imprezy nikt nie powinien być głodny.

Łukasz Klimaniec

Sobotnie wydarzenie w Parku Adama Sikory to nie tylko święto polskiej kultury i okazja do dobrej zabawy, ale także raj dla podniebienia. Poszczególne koła PZKO zaoferują dobrze znane wszystkim i lubiane przysmaki, choć nie zabraknie również kulinarnych niespodzianek, na które warto zwrócić uwagę. Pewne jest jedno – każdy powinien znaleźć coś dla siebie.

Dania z dziczyzny, które zawsze są kulinarną atrakcją takich plenerowych wydarzeń, będzie można znaleźć natomiast na stoisku MK PZKO w Karpętnej.

– Przygotowujemy gulasz z sarny, placki i langosze. Oczywiście będzie też miódula oraz inny alkohol – wyjaśnia Tomasz Kostka, prezes koła w Karpętnej. „Sarniok”, jak potocznie określamy gulasz z sarny, ma swoją renomę i wiernych wielbicieli. Nic dziwnego, jest w końcu znakomity. Za dostarczenie dziczyzny odpowiada pan Władek, który jest myśliwym i jednocześnie zajmuje się masarstwem. – To idealna kom-

binacja w przypadku takich wyrobów – uśmiecha się Tomasz Kostka.

– Nasi panowie z koła, którzy mają w tym doświadczenie, bo lubią jeść i przygotowywać takie danie dla swoich znajomych, przyszli do nas z tym pomysłem. I bardzo mi się to spodobało – wyjaśnia Magdalena Ćmiel, prezes MK PZKO w Gródku. Stoisko znajdzie się po stronie rzeki Olzy. Z daleka będzie można w rozpoznać za sprawą oświetlonego emblematu ślimaka.

– Będzie to danie grillowane, podawane na gorąco. Ślimak w stylu francuskim z masłem ziołowym o specjalnej recepturze podany z opiekaną bagietką oraz białym

winem. Masło ziołowe to atut tej przekąski, którą przez kilka lat udoskonaliliśmy – wyjaśnia Marian Łacek, który zajmuje się przygotowaniem grillowanych ślimaków.

Wszystko zaczęło się przez przypadek, bo kilka lat temu przebywając we Francji miał możliwość skosztowania ślimaków (escargots) w restauracji. – Mój kolega natomiast pierwszy raz jadł je w Grecji. Podczas wspólnego spotkania rozmawialiśmy o tym i doszliśmy do wniosku, że obu nam smakują. Wtedy pojawił się pomysł, żeby spróbować je przygotować dla sie-

– Ślimaki są już przygotowane. Ekipa z MK PZKO w Gródku pracowała nad nimi w miniony weekend w kuchni Domu PZKO. Na gości Festiwalu PZKO czeka 300 ślimaków, czyli 50 porcji. Warto zatem się pospieszyć i ustawić w kolejce. Jedna porcja będzie zawierała sześć ślimaków, ale będzie można kupić też połowę porcji (trzy sztuki). Do każdej zostanie dołączone białe wino, ale będzie można je kupić także osobno, bez ślimaków.

Na stoisku MK PZKO w Gródku chętni znajdą również klasyczne dania, takie jak gulasz i grillowaną karkówkę. Dla osób szukających

(placki i gofry), Końskiej-Osówek (gulasz, gofry, wata cukrowa), Karwiny-Raju i Karwiny-Frysz-tatu (kiełbaski, bigos, hot dogi), Lesznej Dolnej (placki, ciastka), Trzanowic (mielonka, hot dogi), Kocobędza (bigos, tortilla) i Czeskiego Cieszyna-Centrum (chleb ze smalcem).

## Koło szczęścia dla dzieci

Podczas festiwalu nie zabraknie także atrakcji dla dzieci. Główną będzie koło szczęścia, ostatnie stoisko po lewej stronie (patrząc na wprost sceny). Jego przygotowaniem zajęły się trzynieckie koła



• Grillowane ślimaki na Festiwalu PZKO! Tego chyba jeszcze nie było. Wszystko dzięki ekipie z MK PZKO w Gródku. Zdjęcia: ARC, MK PZKO w Gródku



## Wegetariański bigos i dziczyzna

Stoisko MK PZKO w Cierlicku znajduje się tuż przy scenie od strony rzeki Olzy. Działacze będą serwować pączki z nadzieniem z domowych dżemów i konfitur, kanapki z necówką, piwo i inne alkohole oraz dwa rodzaje bigosu – tradycyjny mięsny oraz wegetariański.

– Jest u nas duży wegetarianów, dlatego mam nadzieję, że na festiwalu też się pojawią – wyjaśnia Elżbieta Štěrba-Molenda, prezes MK PZKO w Cierlicku-Kościelecu. Zadania zostały dawno podzielone, przygotowaniem kulinarnej oferty zajmuje się około dziesięć osób. Gotowanie bigosu rozpoczęło się wczoraj, a w sobotę rano będą smażyć pączki. Na stoisku będzie można także kupić różne gadzety związane ze Żwirkowiskiem, między innymi samolotki. Cały dochód zostanie przeznaczony na remont Domu Polskiego Żwirki i Wigury w Cierlicku.

binacja w przypadku takich wyrobów – uśmiecha się Tomasz Kostka.

## Ślimaki robią furorę?

Jednak na kulinarny hit tegorocznego Festiwalu PZKO wyrastają... grillowane ślimaki, których będzie można skosztować na stoisku przygotowanym przez MK PZKO w Gródku.

– Będzie to danie grillowane, podawane na gorąco. Ślimak w stylu francuskim z masłem ziołowym o specjalnej recepturze podany z opiekaną bagietką oraz białym

binacja w przypadku takich wyrobów – uśmiecha się Tomasz Kostka.

## Ślimaki robią furorę?

Jednak na kulinarny hit tegorocznego Festiwalu PZKO wyrastają... grillowane ślimaki, których będzie można skosztować na stoisku przygotowanym przez MK PZKO w Gródku.

– Będzie to danie grillowane, podawane na gorąco. Ślimak w stylu francuskim z masłem ziołowym o specjalnej recepturze podany z opiekaną bagietką oraz białym

binacja w przypadku takich wyrobów – uśmiecha się Tomasz Kostka.

## Camembert z grilla i hot dogi

Bogatą ofertę gastronomiczną ma także stoisko MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Mostach. Uczestnicy festiwalu kupią na nim tradycyjny bigos, kiełbasę z grilla, a także zapiekankę na grillu ser camembert, chleb ze skwarkami, cebulą i ogórkiem oraz piwo lane z olbrachcickiego browaru, alkohole mocne (wódka, Jägermeister), laną Kofolę, wody mineralne, a także gofry.

– W przygotowanie naszego stoiska zaangażowanych jest 15 osób, bo planujemy pracować na dwie zmiany. Jedna będzie od 13.00 do 18.00, a druga od 18.00 do końca imprezy – wyjaśnia Marek Dywora, prezes koła w Czeskim Cieszynie-Mostach.

O kulinarną stronę festiwalu zadbać także koła z Wędrzyni

binacja w przypadku takich wyrobów – uśmiecha się Tomasz Kostka.

## Camembert z grilla i hot dogi

Bogatą ofertę gastronomiczną ma także stoisko MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Mostach. Uczestnicy festiwalu kupią na nim tradycyjny bigos, kiełbasę z grilla, a także zapiekankę na grillu ser camembert, chleb ze skwarkami, cebulą i ogórkiem oraz piwo lane z olbrachcickiego browaru, alkohole mocne (wódka, Jägermeister), laną Kofolę, wody mineralne, a także gofry.

– W przygotowanie naszego stoiska zaangażowanych jest 15 osób, bo planujemy pracować na dwie zmiany. Jedna będzie od 13.00 do 18.00, a druga od 18.00 do końca imprezy – wyjaśnia Marek Dywora, prezes koła w Czeskim Cieszynie-Mostach. O kulinarną stronę festiwalu zadbać także koła z Wędrzyni

# Zapraszamy do naszego stoiska

Owocowo-serowa pychotka, przysmak Asi i inne ciasta, kawa na różne sposoby oraz roczna prenumerata „Głosu” w promocyjnej cenie. Także „Głos”, gazeta Polaków w Republice Czeskiej, jeden z dwóch dzienników ukazujących się poza ojczyzną, będzie miał swoje stoisko podczas Festiwalu PZKO.

Tomasz Wolff



• Jeden z ostatnich kadrów filmu promocyjnego „Głosu”. Wystąpił w nim Karol Suszka, długoletni dyrektor Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Fot. ARC

**P**ywanie: kto upiecze ciasto na Festiwal PZKO, okazało się retoryczne. W redakcji pojawił się las rąk. Ciasta przygotowują zatem praktycznie wszyscy członkowie ekipy „Głosu” oraz ich rodziny. Beata Schönwald zatroszczy się o owocowo-serową pychotkę, którą przygotowuje na różne okazje.

– Przepis dostałam od redaktor Henryki Bittmar już dość dawno temu, kiedy rozpoczynałam pracę w „Głosie”. Najlepszą rekomendacją niech będą słowa mojej szwagierki z Krakowa, która przyznała kiedyś, że chociaż ogólnie nie lubi serników, to ten jest super. To ciasto idealne na imprezę plenery – przekonuje Beata Schönwald. – Nie rozplynie się ani nie rozspie. Składa się z kilku warstw – na dole jest część kruszka, potem ser, na nim świeże owoce i ponownie część kruszka – wyjaśnia.

Skoro ciasta, to na pewno kawa, podawana na różne sposoby. Oprócz klasycznego espresso czy coraz bardziej popularnego americano, będziemy serwować również całą paletę kaw z mlekiem w roli głównej – cappuccino, caffè latte czy late machiato. A jeżeli mów-

my o kawie i cięście, to będzie je można zjeść przy lekturze najnowszej wydania „Głosu”, które także będziemy sprzedawać. Tym bardziej że w dużej mierze zostało poświęcone sobotniemu wydarzeniu. W ofercie pojawią się także nasze koszulki.

Na naszym stoisku zobaczycie dwa filmy, które premierę będą miały w sobotę 20 maja. Pierwszy to reklama drukowanego i elektronicznego „Głosu”, drugi będzie opowiadał o samym Festiwalu PZKO.

Dla gości największej imprezy Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego przygotowaliśmy

także specjalną ofertę – roczną prenumeratę „Głosu” będzie można zamówić za 1500 koron, czyli o blisko 400 koron mniej niż w regularnej cenie.

– Festiwal PZKO to wyjątkowe wydarzenie, stąd nasza oferta – wyjaśnia Marek Słowiczek, prezes spółki Pol-Press, wydającej „Głos”. – Będziemy jednak promowali nie tylko wydanie papierowe, ale także nowe media. Strona www.glos.live po liftingu prezentuje się okazale, a przed nami nowe wyzwania na przyszłość – dodaje.

Zapraszamy do naszego stoiska od godziny 12.30. Na pewno nie będziecie zawiedzeni.

## MAĆKOWIAK NA SOBOTĘ



## MRÓZEK NA SOBOTĘ



# To był park dla polskich organizacji

**P**ark im. Adama Sikory, miejsce tegorocznego Festiwalu PZKO, ma ciekawą historię. Można się z nią zapoznać na wystawie czasowej pt. „Adam Sikora i park jego imienia” w siedzibie Kongresu Polaków przy ul. Grabińskiej w Czeskim Cieszynie.

Adam Sikora urodził się w 1846 roku w Żukowie Górnym. W młodości przygotowywał się do pracy w księgarni, odbywał praktykę w Galicji, później zatrudnił się jako pomocnik w Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

W 1875 roku wrócił na Śląsk Cieszyński. Znal dobrze księgowość i dzięki temu wybrano go na jednego z trzech członków Zarządu Głównego Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie. Pracował tam przez 36 lat, był dyrektorem i współtzw. sukcesu Towarzystwa, które wyrosło na instytucję o wielkich obrótach, z filiami od Jabłonkowa po Bogumín.

Sikora był niezwykle pracowity, sumienny, a zarazem skromny. Działał w kilku organizacjach społecznych, takich jak Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Towarzystwo Rolnicze Księstwa Cieszyńskiego i inne.

Nie miał potomstwa i tym samym spadkobierców. W 1909 roku prawie cały swój majątek przekazał Macierzy Szkolnej na zakup gruntu o powierzchni 2,89 hektara na lewym brzegu Olzy w Sibicy, z przeznaczeniem na ogród zabaw i ćwiczeń, na wzór Parku Jordana w Krakowie. Polacy w Cieszynie nie mieli do tej pory własnego miejsca do organizacji imprez i dotkliwie to odczuwali.

Grunt był bagnisty, jego dostosowanie do potrzeb wymagało nakładu pracy i funduszy. Dzięki licznym darom finansowym i zaangażowaniu społeczeństwa prace posuwały się jednak bardzo szybko. Wyrównano grunt, wykopano staw, posadzono drzewa, krzewy, wybudowano ogrodzenie. Znaczną część prac wykonała polska młodzież – Adam Sikora. Zmarł tragicznie w lipcu 1910 roku w Budapeszcie, w wieku 64 lat. Na Węgry jechał się leczyć, w ostatnich latach życia cierpiał na nieznośne bóle głowy.

Po jego śmierci kontynuowano budowę parku. Usypano wał zabezpieczający przed wylewami Olzy,

powstał staw kajakowy, wybudowano bramę wejściową, boisko, bufet, pawilon muzyczny, kępielnię, zainstalowano oświetlenie elektryczne. W 1913 roku wybudowano miniaturę Wieży Piastowskiej. Parkiem zarządzał i dbał o jego rozwój Komitet Parkowy, później Towarzystwo Parkowe powołane przez Macierz Szkolną.

Ważnym wydarzeniem w krótkiej jeszcze wówczas historii tego miejsca było formowanie się tam Legionu Śląskiego latem 1914 roku. Przygotowania i ćwiczenia trwały przez blisko miesiąc. Legion Śląski wstąpił się następnie w walkach na froncie wschodnim jako kompania Śląska Legionów Polskich.

Po podziale Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku park przejęła Macierz Szkolna w Czechosłowacji. Organizowano tu wiele imprez – dokumentację fotograficzną znajdziemy na wystawie: dożynki, festyny Macierzy Szkolnej i innych polskich towarzystw kulturalnych, sportowych i gospodarczych oraz festyny szkół polskich. W 1933 roku odbyła się tam uroczystość odsłonięcia pomnika króla polskiego Jana III Sobieskiego z okazji 250. rocznicy odsieczy wiedeńskiej. Dwa lata później postawiono pomnik Adama Sikory. Okazją była 25. rocz-



• Autor wystawy Marian Steffek obok tablic przybliżających międzywojenną historię Parku Sikory. Fot. DANUTA CHLUP

nica jego śmierci. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej, w 1938 roku, wybudowano pawilon restauracyjny. Podczas wojny park uległ dewastacji, Niemcy okupanci zburzyli oba pomniki. Fundatora parku przypomina obecnie tablica pamiątkowa, którą w 1989 roku zainstalowało Miejsce Kolo PZKO w Czeskim Cieszynie-Parku Sikory.

Po wojnie władze czechosłowackie nie zgodziły się na reaktyw-

ację Macierzy Szkolnej. Park został upaństwowiony. W 1954 roku stał się własnością miasta Czeskiego Cieszyna. Na jego terenie odbyło się kilka Festiwali PZKO, na przykład Festiwal 10-lecia PZKO w 1957 roku. Jutrzejšia impreza dopisze kolejną rozdział do historii parku.

Wystawę przygotowaną przez Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków można zwiedzać do 3 czerwca, od wtorku do piątku w godzinach 8.00-15.00. (dc)

# Spotykamy się dziś w dniu niezwykłym...

Festiwalu, a wcześniej festynów, na które zjeżdżali i dalej zjeżdżają kilkudziesięcne tłumy z całego regionu – od Bogumina po Mosty koło Jabłonkowa, Polski Związek Kulturalno-Oświatowy zorganizował w swojej 76-letniej historii przeszło trzydzieści. Jak wyglądały, jak się zmieniały i czym różniły się od tych współczesnych? Przeczytajcie.



Beata Schönwald

**H**istorik Stanisław Zahradnik w artykule opublikowanym w maju 1995 roku w „Zwrocie” napisał, że drogę do zorganizowania polskich imprez powojennych o charakterze centralnym otworzył „zawarcie umowy czechosłowacko-polskiej 10 marca 1947 roku i stworzenie możliwości założenia

dwa nowych organizacji polskich PZKO i SMP na podstawie Protokołu Dodatkowego do tej umowy”. Owym tego były dwa festyny – jeden dla powiatu czeskoszyńskiego 31 sierpnia 1947 roku w Parku Adama Sikory w Czeskim Cieszynie, a drugi dla powiatu fryszackiego 21 września tego samego roku w ogrodzie przy Domu Stalina, dawniej Domu Katolickim, a obecnie Domu „Przyjaźni” w Karwinie-Frysztacie.

Po połączeniu w 1950 roku dwóch powiatowych organizacji PZKO w jedną zaczęto urządzać również jeden festyn. Imprezy te nazywano Krajowymi Festynami PZKO i dalej odbywały się w Parku Sikory.

## Trochę festiwalowej statystyki

Po raz pierwszy festyn nazwano festiwalem w 1953 roku. Krajowy Festiwal PZKO 12 lipca 1953 roku stał się tym samym oficjalnie pierwszym festiwalem Związku, od którego odliczano kolejne edycje. Do 1955 roku organizowano je corocznie, do 1959 roku co dwa lata, potem nieregularnie, zazwyczaj z 2-3-letnią przerwą. Aby położyć kres tej „swawoli”, w 1977 roku przyjęto zasadę, że Festiwale PZKO będą odbywały się zawsze w okręgu i półokręgu rocznic założenia PZKO oraz wyzwolenia Czechosłowacji spod okupacji niemieckiej.

W praktyce festiwale organizowano więc w latach z zerem, dwójką, piątką i siódmką na końcu. Tak było aż do 2007 roku, kiedy zdecydowano, że tradycja festiwalowa będzie kontynuowana w cyklu 4-letnim. Praktyce tej również w tym roku stanie się zadość.

Tak jak zmieniała się częstotliwość organizowania festiwali, zmieniały się również miejsca, w których się odbywały. Do 1964 roku PZKO-wcy zjeżdżali co edycję do Czeskiego Cieszyna. W 1967 roku po raz pierwszy wydarzenie to zorganizowano w Karwinie, a w 1974 roku w Trzyci. Odtąd imprezy te odbywały się z drobnymi wyjątkami na przemian w obu miastach.

Festiwale PZKO od samego początku miały na celu zademonstrowanie większościowemu społeczeństwu czechosłowackiemu Polaków zamieszkujących te tereny, ich dorobek, bogactwo kulturowe, przywiązanie do polskości oraz do dziedzictwa tej ziemi. Świadectwem tego były długie, barwne korowody (ostatni odbył się w 2011 roku), występy pezetkaowskich chórów, zespołów tanecznych i grup muzycznych oraz zaproszonych gości z Polski. Bardzo często zapraszano wykonawców z najwyższej półki, w efekcie czego na Festiwalach PZKO tańczyły „Mazowsze” i „Varsovia”, pięć razy wystąpił „Śląsk”, czterokrotnie Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego, a dwa razy Lady Pank.

## Polski patriotyzm w socjalistycznych spodenkach

Organizatorzy Festynów i Festiwali PZKO od ich pierwszych edycji musieli, a być może częściej nawet chcieli wyrażać swój polski patriotyzm w parze z przywiązaniem do ideałów socjalistycznej czechosłowackiej ojczyzny. W artykule opublikowanym w „Głosie Ludu” z 18

lipca 1950 roku czytamy: „Pierwszy Krajowy Festyn Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego odbył się w ub. niedzielę w Czeskim Cieszynie pod hasłem zjednoczenia naszego społeczeństwa pod sztandarem obrońców pokoju. Tysiączne tłumy, które maszerowały w pochodzie i które zapełniły Park Adama Sikory, dały odpowiedź tym wszystkim, co do niedawna ludzili się jeszcze, że ze społeczeństwem polskim na Śląsku Cieszyńskim nie trzeba się liczyć. Nasza krajowa uroczystość wykazała również, że polski lud pracujący na Śląsku Cieszyńskim chce kroczyć i kroczy w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu w naszej republice”. W kolejnym akapicie autor relacji pisał tak: „Maszerowały dostojnie nasze śląskie gaździnki. Cupotały roześmiane dzieci z przedszkola, ubrane w stroje śląskie i krakowskie. Maszerowali dziarsko harcerze. Kroczyli w modych kombinazonach brygadnicy – »Jednościowcy«, dźwigając wysoko transparent »Budujemy stalowe podstawy socjalizmu!«.

Chociaż w latach 50. ub. wieku centralne imprezy PZKO nie zajmowały pierwszych stron pisma, uważny czytelnik mógł od razu zauważyć, że w nim wielu ciekawostek. Jedną z tych dotyczących Pierwszego Krajowego Festynu PZKO był konkurs na najpiękniejszą kobietę stroj cieszynski, w którym główną nagrodą był... rower damski. Jego laureatką została Jadwiga Drobniszowa z Żukowa Dolnego.

## Górnica Karwina pod barwną tęczę

Szukając festiwalowych klimatów z dawnych lat sięgnęliśmy również do relacji „Głosu Ludu” z 4 lipca 1967 roku, która opisywała pierwszą karwińską edycję Festiwalu PZKO. „Górnica Karwina na kilka dni stała się stolicą obywateli narodowości polskiej naszego terenu. Polski Związek Kulturalno-Oświa-



• Impreza w 1992 roku odbyła się pod nazwą Festiwal Kultury Polskiej. Zdjęcia: Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w RC

towy obchodzący swoje 20-lecie odbył tutaj wspaniałą imprezę, stającą punktem kulminacyjnym uroczystości jubileuszowych” – można było przeczytać. Impreza trwała przez dwa dni. Sobota była poświęcona dzieciom i młodzieży. Niedziela zaś była głównym festiwalowym dniem z pochodem, w którym jedną z głównych karwińskich arterii kroczyło 7 tys. uczestników. Kołom PZKO, które prezentowały się najciekawiej w tym korowodzie, specjalna komisja festiwalowa przyznała nagrody. Widowisko to musiało być niesamowite, sądząc po opisie jednej z prezentujących się grup. „Kiedy przybliżyli się pochod z Markłowic, zebrani na trybunie i chodnikach zapomnieli klaskać. Tak bardzo się wszystkim spodobał luk triumfalny w kolorze tęczy” – odnotował redaktor. Wrażliwie, jakie wywarli markłowiczanie na publiczności ze swoją tęczą, która bynajmniej nie wywoływała wówczas takich skojarzeń jak dziś, zapewniło im 3. miejsce. Pierwszą lokatę zajęły koła z Łąki i Sibicy.

Emocji tego dnia było jednak znacznie więcej. Przysporzyły ich m.in. mecz rozegrany między Czacowia Kraków i Bankiem Karwina, zakończony wynikiem 2:0, a także pokaz mody polskiej zorganizowany przez Spółdzielnię Przemysłu Artystycznego „Moda Damska” w Warszawie.

## Dwa wyjątki

Nie licząc pierwszej edycji, Festiwale PZKO odbyły się w swojej kilkudziesięcioletniej historii dwa razy pod inną nazwą. Po raz pierwszy stało się tak 29-31 maja

1970 roku, kiedy to Zarząd Główny PZKO w ramach Roku Dziecka oraz obchodów 25. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem zorganizował w Parku Sikory w Czeskim Cieszynie Święto Dzieci i Młodzieży. Była to impreza o charakterze kulturalno-sportowym, w czasie której – jak przystało na okres normalizacji – młodzież polskich szkół złożyła przyrzeczenie, że m.in. „będzie stać wiernie na straży ustroju socjalistycznego, budować wielkość i siłę naszego państwa oraz całego obozu pokoju i socjalizmu”.

Po raz drugi z nazwy Festiwal PZKO zrezygnowano w 1992 roku, kiedy imprezę tę nazwano Festiwalem Kultury Polskiej. Wynikało to z faktu, że po aksamitnej rewolucji zaczęły odradzać się na Zaoziu przedwojenne polskie organizacje, które również chciały zmanifestować swoją obecność. Tak się zresztą stało, a sam festiwal otworzyła przewodnicząca Rady Polaków, przemianowanej później na Kongres Polaków, Danuta Branna.

Spotykamy się dziś w dniu niezwykłym, w dniu świątecznym. Festiwale zawsze były podsumowaniem działalności PZKO, co miało odbicie w ich nazwie. Ten dzisiejszy, którego współorganizatorami są HPC i SMP, został nazwany Festiwalem Kultury Polskiej – powzięła wtenczas. Jak wynika z relacji dziennikarzy „Głosu”, festiwal ten był co prawda wolny od prokomunistycznych i prosowieckich hasel propagandowych, odbywał się jednak w atmosferze kampanii wyborczej partii startujących w mających się odbyć niebawem wyborach parlamentarnych.

# Polacy za granicą potrafią świętować

Festiwal PZKO, na którym od lat regularnie prezentowany jest dorobek polskiej mniejszości w Republice Czeskiej, to fenomen. Jednak w innych częściach globu Polacy też nie zapominają o swoich korzeniach, kulturze i tradycjach.

Łukasz Klimanić

**W** e d ł u g danych polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, liczba Polek i Polaków oraz osób polskiego pochodzenia żyjących na co dzień za granicą to aktualnie około 20 milionów. Najlicniejsza grupa emigracji i osób polskiego pochodzenia, licząca ok 10 mln osób, mieszka w Stanach Zjednoczonych. Nic zatem dziwnego, że obchody święta Konstytucji 3 Maja organizowane w Chicago są największą manifestacją polskości i należą do największych poza granicami Polski obchodów święta Konstytucji 3 Maja. Mogą też pochwalić się najdłuższą historią.

## Parada w USA

Pierwsze uroczystości w Chicago Polacy zorganizowali już w 1891 roku. Obchody przybrały postać parady wielotysięcznego tłumy, który zebrał się pod kościołem pod wezwaniem św. Stanisława Kostki i dał wyraz swojej polskości, choć wówczas Polski nie było na mapie Europy. Do wybuchu I wojny światowej chicagowskie manifestacje majowe, choć miały patriotyczny charakter, były uroczystościami kościelnymi. Dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości przemarsze dziesiątek tysięcy Polaków wpisały się w historię miasta. W 1974 roku Związek Narodowy Polski przeniósł je do śródmieścia Chicago wypracowując określony schemat świętowania, który jest aktualny do dziś – najpierw parada, później składanie wieńców pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki oraz dziękczynna msza.

Od 1991 roku organizatorem parady w Chicago jest Związek Klubów Polskich, a przemarsze mają swoje stałe miejsce w prestiżowym punkcie miasta na Columbus Drive z trybuną honorową naprzeciw fontanny Buckingham. Parada transmitowana jest w telewizji i Internecie, a w ostatnich latach przybiera na słońcu.

Jednak najważniejszym świętem Polaków i Polonii w USA jest nowojorska Parada Pułaskiego. Słynna Pięta Aleja na Manhattanie w pierwszą niedzielę października wypełnia się kilkunastoma tysiącami Polaków, których ogląda kilkadziesiąt tysięcy widzów. W Paradzie Pułaskiego biorą udział m.in. polskie orkiestry i zespoły ludowe, dzieci z polonijnych szkół, parafie, żołnierze, weterani i goście z Polski. Okazją do jej przeprowadzenia jest Dzień Pamięci Kazimierza Pułaskiego, bohatera wojny o niepodległość USA, który w Stanach Zjednoczonych obchodzony jest 11 października.



• Obchody święta Konstytucji 3 Maja w Chicago należą do największych poza granicami Polski. Tak było w tym roku. Fot. PAI/mat. Szkoły Polskiej im. 7 Eskadry Kościuszkowskiej

## Festyn w Berlinie

Z danych niemieckiego federalnego urzędu statystycznego wynika, że w Niemczech mieszka 870 995 osób posiadających wyłącznie polskie obywatelstwo. Co więcej, według niemieckiej statystyki liczba osób z polskim tłem migracyjnym w Niemczech to ponad 2 mln ludzi! Polacy stanowią drugą – po Turkach – grupę migrantów na terytorium RFN i największą spośród krajów członkowskich Unii Europejskiej.

Jedną dużą imprezą polonijną w całych Niemczech organizowaną z okazji przypadającego 2 maja Święta Polonii i Polaków za Granicą jest Festyn Dzień Polonii w Berlinie. Od 2011 roku to wydarzenie organizuje Polska Rada Związków Krajowych w Berlinie. Wybrana przez organizatorów formuła w otwartej przestrzeni umożliwia udział w zabawie każdemu, dla kogo dobry obraz Polski i Polaków w Berlinie jest ważną wartością i pozwala włączyć się w obchody ich niemieckim sąsiadom. Przed ratuszem w dzielnicy Reinickendorf na jeden dzień wyrasta zwykle polonijne miasteczko, gdzie swoją działalność prezentują organizacje polonijne, a restauratorzy serwują przysmaki polskiej kuchni. Na scenie występują polscy artyści i polonijne zespoły, które pokazują lokalny potencjał Polaków oraz wkład mieszkańców polskiego pochodzenia w życie kulturalne stolicy

Niemiec. Można oglądać występy prezentujące polski folklor i tradycje ludowe w wykonaniu zaproszonych gości z Polski.

Dużym wydarzeniem dla Polaków mieszkających w Niemczech jest także Polonia Music Festival, seria wydarzeń muzycznych podkreślających obecność polskiej społeczności w Niemczech oraz promujących polską muzykę i kuchnię (są m.in. pierogi, zapiekanki, bigos, kaszanka i kielbasa z grillu). W trakcie dwudniowego festiwalu występują polskie zespoły. W tym roku w ramach Polonia Music Festival w Hamburgu i Frankfurturze wystąpią zespoły Dżem, Wilki, Łzy oraz Stachurski.

## Polskość w Wilnie

Na Litwie Polacy stanowią najlicniejszą mniejszość narodową – według statystyk z 2021 roku to 183,4 tys. osób, czyli 6,52 proc. ludności kraju. Głównym wydarzeniem integrującym polską społeczność jest Parada Polskości, jaką organizuje Związek Polaków na Litwie. Głównymi ulicami Wilna przechodzi świąteczna, biało-czerwona parada, która jest wyrazem dumy z bycia Polakiem na Litwie i demonstracją jedności. Przypomina też Litwinom o wielotysięcznej obecności Polaków w tym kraju. Tłum Polaków mieszkających na Litwie w tym roku przeszedł aleją Giedymina, ulicą Zamkowa, obok Pałacu Prezydenckiego, Uniwersy-

tetu Wileńskiego, Ambasady RP aż do Ostrej Bramy. W świątecznym pochodzie szli Polacy z Wileńszczyzny oraz dalszych zakątków Litwy, goście z Macierzy i rodacy reprezentujący Polonię rozszani po całym świecie. Licznie reprezentowane były polskie szkoły, zespoły artystyczne, organizacje, samorządy i gminy.

## Pod pomnikiem Mickiewicza

Polonia francuska jest jedną z najlicniejszych i najstarszych na świecie. We Francji mieszka aktualnie ponad milion osób polskiego pochodzenia. Główne wydarzenia akcentujące polskość związane są z obchodami Święta Konstytucji 3 Maja i odbywają się w Paryżu. W kościele pod Wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, najstarszej polskiej parafii w stolicy Francji, odprawiana jest msza w intencji Ojczyzny z udziałem przedstawicieli polskiej ambasady oraz organizacji polonijnych i środowisk patriotycznych. Następnie Polacy gromadzą się pod pomnikiem Adama Mickiewicza w ogrodzie erewańskim w centrum Paryża, przy moście Alma. To jedno z najważniejszych miejsc dla Polonii w Paryżu, które upamiętnia historyczne powiązania polsko-francuskie.

O polskie tradycje i świętowania ważnych dla Polaków wydarzeń dbają również polskie szkoły – w

tym roku 14 klas z dziesięciu szkół w siedmiu miastach (m.in. w Paryżu, Lille, Arcueil i Argenteuil) zaśpiewało równocześnie Mazurka Dąbrowskiego z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą.

## Dni Dziedzictwa Polskiego

Dla Polaków mieszkających w Anglii szczególnym wydarzeniem są Dni Dziedzictwa Polskiego (Polish Heritage Days), które każdego roku odbywają się pod patronatem Ambasady Polskiej w Londynie. Ich celem jest świętowanie i promowanie polskiej kultury, dziedzictwa przeszłych pokoleń oraz polskiego wkładu w życie kulturalne, gospodarcze i społeczne Wielkiej Brytanii, a także jeszcze bliższe zintegrowanie polskiej społeczności z innymi społecznościami zamieszkanymi Wielką Brytanią, zarówno na poziomie lokalnym, jak i narodowym. W tym roku w ramach siódmej edycji Dni Polskiego Dziedzictwa odbyło się aż 95 wydarzeń w 62 miastach i miasteczkach Anglii, Walii, Szkocji oraz Irlandii Północnej. Były wykłady, koncerty, festiwale, turnieje, zabawy taneczne i konkursy poświęcone polskiej kulturze i historii. Tematem przewodnim tegorocznej edycji była polsko-brytyjska współpraca przy złamaniu szyfru Enigmy, co wiązało się z 80. rocznicą przybycia polskich kryptologów Mariana Rejewskiego i Henryka Żygalskiego do Wielkiej Brytanii. ◀

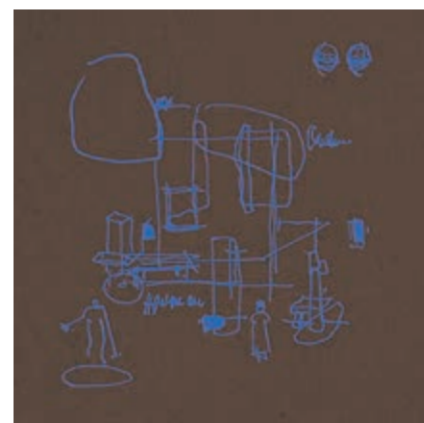
# POP ART 365

Janusz Bittmar

Pod jej dłońmi fortepian śpiewa. Hania Rani, jedna z gwiazd tegorocznych Coloursów, polska kompozytorka łącząca neoklasycyzm z elektroniką, wydała wiosną świetny album „On Giacometti”. Dla wędrowców zakochanych w krainie łagodności to pozycja obowiązkowa.

## RECENZJE

### HANIA RANI – On Giacometti



Jedną z gwiazd zbliżającego się festiwalu muzycznego Colours of Ostrava (19-22 lipca), polska kompozytorka, pianistka i wokalistka Hania Rani (prawdziwe nazwisko Hanna Maria Raniśzewska), nagrała w tym roku kolejny wyjątkowy album. Fanom muzycznego minimalizmu tej artystki nie trzeba bliżej przedstawiać, pozostałym słuchaczom polecam z całego serca właśnie najnowsze wydawnictwo „On Giacometti”, nagrane w hołdzie dla twórcy we Francji szwajcarskiego rzeźbiarza i malarza Alberto Giacomettiego (1901-1966), jednego z pionierów sztuki nowoczesnej na pograniczu ekspresjonizmu i surrealizmu.

Hanię Rani, wielką miłośniczkę sztuki współczesnej, do nagrania muzyki opisującej dzieło szwajcarskiego mistrza nie trzeba było długo namawiać. Album posłużył za ścieżkę dźwiękową do filmu dokumentalnego o legendarnym artyście w reżyserii Susanne Fanzun, zawiera jednak tak uniwersalną muzykę, że idealnie służyła się go również w samotności, bez bodźców wizualnych. Zresztą każda z trzynastu kompozycji na płycie to samodzielna, przepiękna muzyczna ilustracja, wystarczy tylko zamknąć oczy i zanurkować trochę głębiej, niż zwykle.

Urodzona w 1990 roku w Gdańsku Hania Rani stworzyła własny, rozpoznawalny od pierwszych tonów styl gramy na fortepianie. Nieco inny, niż Ludovico Einaudi czy Ólafur Arnalds, z którymi to kompozytorami często



• Hania Rani czaruje dźwiękami.

jest porównywana. Jej muzyka znacznie mocniej zahacza o neoklasycyzm spopularyzowany w ostatnich dwóch dekadach najlepiej przez Maxa Richtera, a wyczuwalny w wielu utworach dysonans jest jej znakiem firmowym. Wspomniana dysharmonia na płycie „On Giacometti” została najbardziej znacząca w genialnym temacie „Time”, ukrytym pod numerem 10. W oddali słychać stary, jak gdyby nieco zepsuty zegar, na pierwszym planie zaś fortepian kreślący cudowną melancholię. Z fenomenem czasu zmierzyło się w swoich utworach wielu wspaniałych artystów. Art rockowa grupa Pink Floyd na swoim kultowym albumie „The Dark Side Of The Moon” (1973) stworzyła z tego tematu prawdziwe arcydzieło, z kolei włoski kompozytor Ludovico Einaudi, bardzo bliski sercu naszej bohaterki, na albumie „In a Time Lapse” (2013) czas potraktował jako swoistą podróż po własnych, najważniejszych doświadczeniach w życiu. Oddając się w pełni muzyce zawartej na „On Giacometti”, utożsamiamy się z przemianami tak, jak gdyby był to nasz najlepszy przyjaciel.

Album rozpoczyna się od nieco kosmicznej inwokacji „Allegra”, wywołującej obrazem rodem ze „spotkania trzeciego stopnia” z przybyszami z obcej planety. Szybko jednak schodzimy w rejony muzycznej medytacji za spr-

wą „Spring”, drugiego, pachnącego wiosennym deszczem tematu, w którym Hania Rani już w pełni oddała się grze na fortepianie. „Stampa” swoim spokojnym majestatem chwili w ciągu zaledwie dwóch minut wprowadza słuchacza w najbardziej dynamiczny utwór w zestawieniu – „Struggle”, którego też jednak artystka nie przeciągała poza granice wytrzymałości. Atmosfera chwili, a nie męczenie fortepianu, w tej muzyce liczy się przecież najbardziej. W dwóch utworach pojawiła się gościnie długoletnia współpracowniczka Hania Rani, wiolonczelistka Dobrawa Czocher. Najpiękniej, przynajmniej dla mnie, w temacie „In Between”, w którym rytmicznie brzmiąca wiolonczela zamieniła się prawie w perkusję.

Hania Rani nagrywała płytę na szwajcarskim bezludziu, pośród górskich pejzaży. Jak zdradziła w jednym z wywiadów poprzedzających wydanie „On Giacometti”, „dom znajdował się w dolinie otoczonej wysokimi górami, gdzie zimowe słońce nie wschodziło na zbyt długo”. Myślę, że właśnie siódmy na płycie „Knots”, z przetworzonym komputerowo fortepianem, najbardziej oddaje klimat gór, zwłaszcza zaś wyjątkową dla pustkowiak zoterycznej akustykę. Znacznie bardziej – wbrew temu, co sugeruje nazwa – niż jedenasty w zestawieniu „Mountains”, spokojny,

przypominający raczej spacer po plaży niż górską wędrowkę. O tym, jak mocna potrafi być przyroda, słychać też w temacie „Storm”. Wsluchując się w ten piękny utwór nie sposób jednak nie zauważyć, że ta burza szybko minie i znów wyjdzie słońce. Wiara w lepsze jutro wpisuje się w klimat romantycznego „Dreamy”, utworu utrzymanego w rytmie walca, chyba najbardziej zbliżonego do dokonania jednego z moich ulubieńców, Ludovico Einaudiego.

Polska kompozytorka chciała na płycie zmieścić szeroki wachlarz uczuć, które formowały artystę podczas jego kariery twórczej. Wspomnienia z dzieciństwa, tak ważne dla każdego z nas, pojawiły się w finale albumu. „Annette” opisuje matkę wspierającą syna w chwilach sukcesu, ale też zwątpienia. Hania Rani na sam koniec płyty wybrała temat będący hołdem dla samego Giacomettiego. „Alberto”, wtopiony w przestrzeń pomiędzy pędzlem a klawiszem fortepianu, w podniosły sposób wieńczy cały album. Jestem ciekaw, czy Rani odważy się zagrać w całości „On Giacometti” na swoim koncercie w ramach tegorocznych Coloursów. Jestem jednak przekonany, że jej występ zaplanowany na środek 19 lipca, w pierwszym dniu festiwalu, będzie niezapomnianym przeżyciem. ▶

## Z »GŁOSEM« NA DOLAŃSKI GRÓM

**Na 23 czerwca szykuje się nie lada gratka dla wszystkich fanów koncertów pod gołym niebem. Festiwal Dolański Gróm otworzy w tym dniu swoje podwoje po raz trzynasty. Spotykamy się tradycyjnie w Parku Bożeny Némcowej w Karwinie, w klimatycznej strefie tamtejszej przystani, tym razem na koncertach zespołów Kombi, Pražský Východ, Curcuma i Happysad.**



• Grzegorz Skawiński uchodzi za jednego z najlepszych polskich gitarzystów rockowych. Zdjęcie: ABC

## PYTANIE NR 4

Grzegorz Skawiński, wokalista i gitarzysta Kombi, w swojej kolekcji posiada kilkanaście gitar, ale najcenniejszą gra na sprzeczce kultowej amerykańskiej marki, która po raz pierwszy trafiła w ręce muzyków w 1954 roku. Co ciekawe, w tym samym roku urodził się też Grzegorz Skawiński... Proszę zatem podać nazwę najbardziej ulubionej gitary lidera Kombi. Na odpowiedzi czekamy pod adresem info@glos.live do następnego wydania Pop Artu, termin upływa 1 czerwca. Prawidłowa odpowiedź na poprzednie pytanie: ostatnie albumy formacji Curcuma i Happysad noszą nazwy „Ona” i „Rekordowo letnie lato”. Podwójny karnet trafi w ręce Jarosława Mitrengi. Nagroda będzie do odbioru w dniu festiwalu, na bramce przy głównym wejściu. Koniec należy zabrać ze sobą dowód osobisty.

„Głos” jako jeden z partnerów medialnych wydarzenia przygotował wraz z organizatorami z MK PZKO w Karwinie-Frysztaście dla czytelników pięć podwójnych karnetów upoważniających do udziału w całym festiwalu. W dzisiejszym numerze pora na czwartą odsłonę konkursową, w której do zdobycia jest kolejny podwójny karnet. Wystarczy udzielić prawidłowej odpowiedzi na poniższe pytanie i liczyć na łut szczęścia. Przygotowani, zahartowani fani polskiego rocka będą mieli oczywiście łatwiejszą przeprawę, bo wujek „Google” jednak wciąż nie jest receptą na wszystko.

W czwartym pytaniu wracamy do tematu głównego polskiej gwiazdy tegorocznego Dolańskiego Grómu. Wiadomo, że z zaproszenia organizatorów skorzystała legenda pop rocka, zespół Kombi.

## ZDANIEM... Beaty Schönwald



beata.schonwald@glos.live

**W** sobotę na jubileuszu „Chórku” wszystko było dopięte na ostatni guzik. Impreza rozpoczęła się punktualnie, sprzęt nie spłatał figla, ze sceny brzmiała piękna literacka polszczyzna tu i ówdzie zgrabnie ozdobiona przystającym do sytuacji gwarowym określeniem, a wykonawcy ubrani w nienagannie uszyte i wyprasowane stroje cieszyńskie śpiewali oryginalne cieszyńskie pieśni. Wszystko, wydawać by się mogło, doskonale, poza jednym. Tym zgrzytem był dobór kapeli, dokonany zresztą przed laty, skądinąd profesjonalnej i znającej się na rzeczy, tyle że nie na cieszyńskiej, ale... słowackiej. Konferansjerka co prawda uzasadniła ten fakt „artystycznymi aranżacjami” prezentowanych przez „Chórek” cieszyńskich piosenek, do mnie ten argument jednak nie trafił, bo to trochę tak, jakby założyć do stroju cieszyńskiego krakowskie korale i buty kujawskie do pół lydek. Do obecnego na sali znawcy folkloru prof. Daniela Kadłubca też zresztą nie.

– Ta aranżacja, instrumentacja i wykonanie nie mają nic wspólnego z cieszyńską pieśniczką, z jej istotą, stylem, duchem, za to bardzo wiele z folklorem słowackim, co w istotnej mierze jest kwestią owej instrumentacji z cymbalami w roli głównej, decydującymi o rytmizacji wykonywanych utworów, jakby rąbał siekierą, przeważnie na dwa, rzadziej na trzy (jakby żadnych innych rozwiązań cieszyńska piosenka nie dawała), co wraz z ustabilizowaną, jednostajną dynamiką, w której wszystko jest na forte, z ozdobnikowym prowadzeniem melodii głównej każe nam zapomnieć o folklorze cieszyńskim – skomentował.

A szkoda, bo cel owego „Chórkowego” śpiewania jest zgoła odmienny. Żmudne wyszukiwanie przez kierowniczkę zespołu dawnych cieszyńskich piosenek, systematyczna praca na próbach, zarządzenie bakcyem folkloru cieszyńskiego dzieci – co zespołowi zresztą świetnie się udaje i czego przykładem jest „Chóreczek”, dbałość o strój mają służyć temu, żeby pieśni, które ongiś śpiewały nasze „prastarki”, ocalić od zapomnienia. Jeśli jednak pozostaną w pamięci oraz zostaną udokumentowane w aranżacjach z instrumentami nie w tego regionu, to czy rzeczywiście będziemy mogli mówić o ocaleniu? ■

## CYTAT NA DZIS



Marcin Lewandowski,

polski biegacz, w kontekście pomysłu wprowadzenia w Polsce matury z... wychowania fizycznego

Sport to ważniejszy przedmiot niż fizyka.

Jeżdżę po szkołach i widzę, jak dużym problemem są dla dzieci podstawowe ćwiczenia. To już norma, że nie są w stanie wykonać choćby jednego podciągnięcia na drążku czy przewrotu w przód

## W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

● Obok na zdjęciu to nie adept ninjutsu, ale deskorolki. Jak mówi powyżej Marcin Lewandowski, faktycznie nasi młodzi mają różną formę fizyczną. Niekiedy jednak robią wielkie wrażenie, jak widoczny obok Gabriel Koly, który wykorzystał ostatnie chwile dobrej pogody przed deszczem...



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

19

maja 2023

**Mienniny obchodzą:** Iwo, Iwona, Urban  
**Wschód słońca:** 4.33  
**Zachód słońca:** 20.31  
**Do końca roku:** 226 dni  
**(Nie)typowe święta:** Dzień Dobrych Uczynków  
**Przyszowie:** „Kto sieje jęczmień na Urbana, będzie pił piwo z dzbana”

JUTRO...

20

maja 2023

**Mienniny obchodzą:** Bernardyn, Kolumba  
**Wschód słońca:** 4.31  
**Zachód słońca:** 20.33  
**Do końca roku:** 225 dni  
**(Nie)typowe święta:** Dzień Teścia, Światowy Dzień Pszczół  
**Przyszowie:** „Gdy Bernard grzmi i deszczy, czerwiec z pogodą, a lipiec z wodą”

POJUTRZE...

21

maja 2023

**Mienniny obchodzą:** Jan Nepomucen, Tymoteusz, Wiktor  
**Wschód słońca:** 4.30  
**Zachód słońca:** 20.34  
**Do końca roku:** 224 dni  
**(Nie)typowe święta:** Międzynarodowy Dzień Herbaty  
**Przyszowie:** „Gdy na Wniebowstąpienie słońca, w jesieni będzie dużo błota”

POGODA

piątek

dzień: 12 do 15°C  
 noc: 9 do 6°C  
 wiatr: 2-4 m/s

sobota

dzień: 18 do 21°C  
 noc: 9 do 7°C  
 wiatr: 2-4 m/s

niedziela

dzień: 21 do 23°C  
 noc: 14 do 11°C  
 wiatr: 1-3 m/s

## Poezja płynąca z... rury

Wystarczy pokręcić korbką, wybrać za pomocą przycisku utwór z oferty i z urządzenia przypominającego grubą rurę płynie poezja, ewentualnie muzyka. Mowa o poezjomacie, który we wtorek został uruchomiony w Czeskim Cieszynie.

Danuta Chlup

**W** Republi- ce Czeskiej działa ok. 35 poezjomatów zainstalowa- nych przez Ondřeja Kobzę z Pragi, który jest znany m.in. z instalacji plenerowych forte-

pianów czy też zorganizowania uczy przy długim stole na praskim moście Karola. We wtorek uruchomił kolejny poezjomat nad Olzą, w obecności burmistrza Cieszyna Gabriela Staszkiwicza oraz wiceburmistrza Czeskiego Cieszyna Vít Slováčka.

Listę utworów w poezjomacie otwiera pieśń „Płyniesz Olzo” do słów Jana Kubisza. Nagrane są także piosenki Ja-



● Poezjomat już działa. Na zdjęciu z otwarcia (od lewej): burmistrz Cieszyna Gabriela Staszkiwicza, organizator poezjomatów Ondřej Kobza, poeta Zbigniew Machej i wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna Vít Slováček. Fot. DANUTA CHLUP

rosława Nohavicy i Ewy Farnej czy też czesko-polska piosenka „Dwa brzegi” kapeli Izabeli i Bogdana Bartnickiego, która powstała po zamknięciu granic podczas pandemii koronawirusa. Większość nagrań stanowią wiersze, ewentualnie fragmenty prozy polskich i czeskich artystów związanych z Cieszynem i regionem lub odno-

żeysera Radovana Lipusa czy też tekst o powstaniu Cieszyna Františka Slámy.

– Czuję, że w powietrzu nad Olzą będą rozbrzmiewać słowa mojego wiersza, co jest, oczywiście, bardzo miłe i wzruszające – przyznał obecny na otwarciu Zbigniew Machej, poeta i tłumacz. Dodał, że spotkał się już z poezjomatami w Pradze i w kilku miejscach na Słowacji.

– Cieszyn jest czeski i polski, dlatego również wiersze są czeskie i polskie. I nie tylko wiersze, ponieważ poezjomat nie ogranicza się do poezji. Wyborem utworów zajęli się Renata Putzlacher i częściowo Ivan Motyl. Nagrania robiliśmy z polskimi aktorami w Pradze – powiedział Kobza.

Pierwotna idea była taka, że urządzenie stanie na chodniku na granicznym moście Przyjaźni. Tego jednak, jak poinformował Slováček, zabraniają przepisy. Wobec tego zdecydowano o jego ulokowaniu przed kawiarnią literacką „Avion”.

Poezjomat umieszczono nad Olzą (na razie na rok) z inicjatywy Instytutu Polskiego w Pradze przy współpracy z Kongresem Polaków w RC. Finansowo wsparła przedsięwzięcie cieszyńska Fundacja Volens. ■

## DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMIN

W poniedziałek ratusz przeprowadził pierwszą licytację mieszkań w nowo wyremontowanej Czerwonej Kolonii. Stawką było zdobycie umowy wynajmu jednego z siedmiu trzylub czteropokojowych mieszkań. O każde z nich walczyło kilkunastu chętnych. Cena wywoławcza wynosiła 95 koron za metr kwadratowy, najwyższy wylicytowany czynsz sięgnął jednak 172 koron. Czerwona Kolonia dysponuje 52 mieszkaniami o różnej powierzchni, licytacje potrwać aż do końca czerwca. (sch)

CZESKI CIESZYN

Polskie Gimnazjum im. J. Słowackiego ogłosiło we wtorek drugą rundę rekrutacji. Kryteria, na podstawie których zostanie ona przeprowadzona z uwzględnieniem osób, które uczęszczały do czeskiej lub zagranicznej szkoły podstawowej, można znaleźć na stronie internetowej szkoły. Te muszą stawić się 31 maja przed komisją w celu wykazania się znajomością języka polskiego, ew. polskiego i cze-

skiego. Chętni mogą składać podania do 23 bm., wyniki rekrutacji zostaną opublikowane 2 czerwca. Do przyszłorocznych klas pierwszych może zostać przyjętych 90 uczniów. Do obsadzenia pozostało jeszcze 14 miejsc. (sch)

KARWINA

Z mapy miasta definitywnie znikną cztery urzędy pocztowe. Tak wynika z informacji prasowej, którą opublikowała we wtorek Poczta Czeska. Prezydent Jan Wolf próbował co prawda pertraktować w tej sprawie z dyrektorem regionu morawskiego, a także wysłał pismo do dyrektora generalnego PC, na niewiele się to jednak zdało. Mieszkańcy muszą się więc liczyć z zamknięciem placówek koło „Permonu” i w Sanatorium Rehabilitacyjnym na Granicach, przy Alei Wyzwolenia w Nowym Mieście oraz przy ul. Kosmonautów w Raju. Więcej na str. 9. (sch)

TRZYNIEC

Wrzesień zmieni się również programem zajęć aktywizujących pacjentów oddziału łóżek socjalnych Szpitala na Sośnie. W kwietniu zajęli się sadzeniem roślin, takich jak groch, fasola i ziemniaki oraz próbowali rozmnażania cebuli na wodzie i waciu. Obecnie seniorzy obserwują ich wzrost oraz czekają na urodzaj. W wolnych chwilach ponadto, aby nie popaść w bezczynność, razem z wolontariuszami Diakonii Śląskiej tworzą biżuterię, a wspólnie z pracownicami oddziału pieką ciasta. Ostatnio był to strudel drożdżowy z jabłkami. (sch)

21

## Masowe kontrole na drogach

**W** ciągu ostatnich dni na drogach całego naszego województwa policja przeprowadziła szereg akcji kontrolnych. Każda z nich wzięła na celownik inną grupę użytkowników dróg. Mandaty wydawano jednak wszystkim, którzy nie stosowali się do przepisów kodeksu ruchu drogowego.

– Jedną z naszych akcji bezpieczeństwa była ukierunkowana na przestrzeganie zasad obowiązujących w transporcie osób, do których należało również przestrzeganie obowiązujących przepisów przez kierowców samochodów ciężarowych – poinformowała kierowniczka działu prasowego Wojewódzkiej Dyrekcji Policji RC w Ostrawie Pavla Jiroušková. Dodała, że w związku z tym przeprowadzono kontrolę 474 pojazdów oraz stwierdzono 208 wykroczeń. 181 z nich załatwiono na miejscu, wystawiając mandaty na łączną kwotę 170

oddziałów przeznaczonych do zamknięcia wymieniła Czeska Poczta po negocjacjach z przedstawicielami 164 miast i gmin. Ostateczna liczba jednak się nie zmieni – od 1 lipca w całym kraju zostanie zamkniętych 300 pocztowych oddziałów. Zmiany najbardziej odczuje województwo morawo-śląskie, gdzie zamkniętych zostanie 47 urzędów pocztowych. Jednak w Ostrawie i Trzyniecu udało się uzgodnić, że Czeska Poczta utrzyma te placówki, które miasta uznają za ważniejsze dla mieszkańców, kosztem innych. I tak w Ostrawie-Południu, gdzie mieszka ponad 100 tys. osób, pierwotnie miały zostać utrzymane tylko dwa oddziały. Uzgodniono, że ostatecznie pozostaną trzy. W Trzyniecu natomiast zamiast kluczowego dla miasta oddziału w Tesco przy ulicy Frydeckiej poczta zlikwiduje oddział w Oldrychovicach. Z powodów oszczędnościowych w Czechach z 3200 oddziałów pocztowych zostanie 2900. (klm)



● Funkcjonariusze sprawdzali m.in. załadunek ciężarówek. Fot. mat. prasowe Policji RC

tys. koron. Najczęściej chodziło o nieopłacenie winiety oraz trzymanie telefonu w czasie jazdy. W przypadku 60 ciężarówek stwierdzono nadmierne obciążenie załadunkiem, zły stan techniczny oraz łamanie prawa w zakresie przepisów socjalnych. Kierowcom 22 z nich zabroniono dalszej jazdy. O wiele lepiej wypadły autobusy. Tylko jeden był w złym stanie technicznym.

W niedzielę z kolei policja drogowa skupiła się na prawidłowym wyprzedzaniu oraz na motocyklach. Z 46 przypadków łamania

prawa 17 było związanych z jazdą na motorze. Najczęściej chodziło o zbyt dużą prędkość. Natomiast w ramach ostatniej akcji, która została przeprowadzona w tym tygodniu, policja skontrolowała 1400 pojazdów. Na gorącym uczynku przyłapała kierowców 221 z nich. Najczęściej „grzechem” był telefon trzymany w ręce w czasie jazdy i zły stan techniczny pojazdu. 11 kierowców było pod wpływem substancji odurzających. Wojewódzka Dyrekcja Policji zapowiada, że kontrole będą kontynuowane również w kolejnych okresach. (sch)

## Patrioci na dwóch kółkach



● W Jabłonkowie członkowie spotkania złożyli kwiaty na grobie swojego przyjaciela, Józefa Piłcha, niegdyś prezesa Rodziny Katyńskiej. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

**O**d środy do niedzieli w naszym regionie goszczą uczestnicy 16. Spotkania Motocyklistów na Śląsku Cieszyńskim im. Komandora Wiktora Węgrzyna. Celem jest zapoznanie się z życiem i działalnością Wojciecha Korfantego oraz uczczenie pamięci śląskich legionistów z 1914 roku. – Nie wszyscy o tym wiedzą, że około 600 osób wyszło z Cieszyna walczyć pod rozkazami Piłsudskiego. Wyruszyli do Mszany Dolnej, gdzie nie załapali się do pierwszej brygady. Dopiero w szeregach drugiej walczyli na przykład w Karpatach – przemawiał na cmentarzu w Jabłonkowie uczestnik rajdów. W czwartek spotkaliśmy rajdowców w Jabłonkowie i Bystrzycy. Więcej zdjęć można zobaczyć na naszej stronie internetowej www.glos.live. (endy)

## Caritas świętuje 30-lecie



● Pielęgniarki opieki środowiskowej Caritasu w Czeskim Cieszynie odwiedzają chorych w ich domach. Fot. Caritas

**M**ieño trzydziści lat od założenia Caritasu w Czeskim Cieszynie. Jesienią odbędą się obchody jubileuszowe. Czeskokieszyński Caritas został założony 21 marca 1993 roku przez ówczesnego arcybiskupa ołomuńskiego Jana Graubnera (w 1993 roku nie było jeszcze diecezji ostrawsko-opawskiej). Caritas w Czeskim Cieszynie, początkowo mający w nazwie przydomki „parafialny”, rozpoczął działalność od zbiórki używanych ubrań dla osób ubogich i bezdomnych. W 1996 roku uruchomił Dom Matek w Czeskim Cieszynie. Stopniowo, w odpowiedzi na potrzeby społeczne, rozwijano dalszą działalność i zakładano ośrodki opieki dziennej i całonocnej dla seniorów, działania profilaktyczne, opiekę środowiskową i tym podobnie. (dc)

Obecnie Caritas w Czeskim Cieszynie prowadzi dziesięć usług społecznych w ponad 20 gminach i nieustannie poszerza ich sieć. 130 pracowniców otacza profesjonalną opieką ponad 1,6 tys. klientów w skali roku. Ważnym elementem organizacji są wolontariusze. – Już teraz rozpoczyna się przygotowania do obchodów jubileuszowych, które odbędą się w październiku. Będzie nam miło, jeżeli będziemy świętowali tę rocznicę razem z woszytami, którzy przeżyli z nami chociaż kawałek tej długiej, trzydziestoletniej drogi i pomogli nam dojeżdżać tam, gdzie dziś jesteśmy – mówi dyrektorka Monika Klimek. Dziękczynna msza święta odbędzie się 11 października o godz. 15.00 w Gnojniku. W miejscowości czeskokieszyński Caritas prowadzi dom seniora. (dc)

# Pomniczki »opowiedzą« o ofiarach



Stowarzyszenie Olza Pro z Czeskiego Cieszyna wystąpiło do Ministerstwa Kultury RC wymagane przez ministerstwo pomiary geodezyjne pomniczków żywocickich. Są one dodatkiem do wniosku o wpisanie stel na listę zabytków. Koszty pomiarów musiał pokryć wnioskodawca. Olza Pro otrzymało na ten cel dofinansowanie w wysokości 32 tys. koron z Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC. Był to tak zwany projekt sterowany, czyli wyższej wagi, rozpatrywany przez Radę Kongresu.

Danuta Chlup

Równocześnie realizowany jest ciekawy projekt stowarzyszenia Żywocice Sobě (Żywocice Sobie) z Hawierzowa-Żywocice. Obok poszczególnych pomniczków instalowane są stopniowo metalowe stojaki z kodami QR odsyłającymi do informacji o osobie lub osobach, których nazwiska widnieją na stelach. Postawiono

już kilkanaście. Informacje – takie jak data urodzenia, zawód, narodowość, adres zamieszkania, ale też wspomnienia świadków oraz materiał zdjęciowy pochodzą z książki „Svědectví ze Životic” („Świadectwo z Żywocic”) prof. Mečislava Boráka.

Projekt realizowany jest przy



● Po zeskanowaniu kodu dowiemy się m.in., że Józef Kraina był górnikiem i został zamordowany w wieku 33 lat. Fot. DANUTA CHLUP

współpracy z Gimnazjum przy ul. Komeńskiego w Hawierzowie. Gimnazjaliści wykonali dokumentację zdjęciową i przygotowali kody QR. Koszty przedsięwzięcia pokryto z darów. Do końca czerwca zostaną umieszczone w terenie

wszystkie kody oraz dwie duże mapy.

– Już dzisiaj można wybrać się na ciekawy spacer z komórką w rękę i dowiedzieć się czegoś więcej o ofiarach mordu w Żywocicach – zachęca Cyž.

Pomniczki rozsiane po Żywocicach i częściowo także sąsiednich miejscowościach stoją w miejscach, gdzie zginęło 36 mężczyzn, w większości Polaków, zastrzelonych przez Niemców 6 sierpnia 1944 roku.

## Z REDAKCYJNEJ POCZTY

### Święto śpiewu i tańca

W sobotę 13 maja w Domu Kultury Miasta Orłowa odbył się koncert jubileuszowy z okazji 100-lecia chóru „Zaolzie” oraz 75-lecia ruchu tanecznego w Orłowej-Lutyni. Obchody odbyły się pod patronatem konsul generalnej RP w Ostrawie Izabelli WoHęjko-Chwastowicz, która zaszczyliła swoją obecnością pierwszą część koncertu, złożyła jubilatowi gratulacje, życzenia oraz podziękowała za pielęgnowanie tradycji i polskości na naszym terenie. W koncercie wzięli również udział zastępca burmistrza Orłowej, Petr Stuchlík, członek ZG PZKO Halina Szczotka, przedstawiciele Unie českých pěveckých sborů, delegacja zaprzyjaźnionych chórów z Polski oraz okolicznych pezetkaowskich chórów, zespołów i kół PZKO.

● Wielkie świętowanie odbyło się 13 maja w Domu Kultury Miasta Orłowa.



Po uroczystym otwarciu imprezy, prowadzący koncert Renata Dröslér i Jan Szymik przywitani na scenie pierwszymi jubilatami, stuletni chór „Zaolzie”. Wykonywał swój program pod batutą Magdy

Rusek-Veselý z akompaniamentem Lecha Gattnara, ale po jednej pieśni dyrygował również dwoje poprzednich dyrygentów chóru „Zaolzie” – Marian Jędrzejczyk oraz Urszula Ostrčil. Ponieważ od 2019 roku chór „Zaolzie” wspomaga pięciu chórzystów skrzecznońskiego chóru „Haslo”, jeden utwór wykonany został pod batutą jego dyrygentki Irenej Szęgli, która również brała udział w przygotowaniach do jubileuszowego koncertu.

Drugą część programu otworzył zespół ludowy „Trojak” z Czernicy, który prowadzi Jerzy Kleczka. Następnie kapela zespołu „Trojak” przygrywała do tańca lutyńskim tanecznom. Radość i wzruszenie na twarzach gości wywołały dzieci, które zaprezentowały się publiczności w wido-



● W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele różnych pokoleń. Zdjęcie: ARC

wisku „Jak se dziecka bawily”, następnie dorośli tancerze kilku generacji wykonali wiązankę tańców ludowych. Choreografię do układów tanecznych opracowała Daria Woźnica.

W hali wejściowej Domu Kultury Miasta Orłowej zainstalowana została wystawa o historii chóru i zespołu tanecznego przygotowana przez Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w RC. 100 lat działalności chóru Marian Steffek ciekawie przedstawił na trzech planszach, zaś 75 lat zespołu tanecznego prezentuje się na dwóch pozostałych. Ekspozycję można było zobaczyć tylko w dniu jubileuszowego koncertu, ale już od czwartku 17 maja można ją oglądać w holu wejściowym do budynku Zarządu Głównego PZKO w Czeskim Cieszynie.

Z okazji tych dwóch jubileuszy MK PZKO w Orłowej-Lutyni wydało pamiątkową publikację „100 lat śpiewu i 75 lat tańca”. Była ona sprzedawana w trakcie jubileuszowego koncertu i można ją jeszcze nabyć w Domu PZKO w Orłowej-Lutyni.

Na zakończenie koncertu zabrzmiały tradycyjne „sto lat” i sala gorącymi brawami pożegnała wykonawców, dziękując w ten sposób za niezapomniane wrażenia.

Wieczorem w sali estradowej odbyło się spotkanie towarzyskie, do tańca przygrywał M-band Michała Veselého. Jubilaci bawili się wraz ze swymi gośćmi. Patrząc na tancerzy średniej generacji wywijających na parkiecie razem ze swymi pociechami mamy nadzieję, że rosną nam nasi następcy.

Andrzej Bartulec

## pre-teksty i kon-teksty /266/



Krzysztof Łęcki

## Lekturowe rozkosze

Rozkosze biblioteczne różne miewają smaki. Są tacy, dla których formą bibliotecznej rozkoszy jest spokój. I tak pisał Tomasz à Kempis – „Wszędzie szukałem spokoju i nigdzie nie znalazłem, jak tylko w kąciaku z książką”. Niekiedy spokój taki uzyskiwany był w dramatycznych okolicznościach. Pliniusz Młodszy w trakcie trzęsienia ziemi, które nawiedziło Pompeje, czytał „Dzieje Rzymu od założenia miasta” Tytusa Liwiusza. Opuścił dom dopiero, gdy groziło, że ten się zawali. We wrześniu 1939 roku w Warszawie młodzieńki Ryszard Pipes (wiele lat później znany historyk, profesor Harvardu i doradca prezydenta Ronalda Reagana) zaczytywał się w historii Bizancjum. Niemieckie bomby spadały wówczas na Warszawę. Niekiedy spokój jaki daje książka sięga aż po granicę śmierci. W czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej pewien marizk czytał książkę wieszony pod gilotynę. Kiedy dalej już czytać się nie dało, zagiął kartkę, tak jakby miał do lektury niebawem wrócić. Nie wiemy, czy czytał książkę zabraną ze swojej biblioteki. Można sądzić, że tak właśnie. Biblioteki znane były już w starożytnym Egipcie, a w wieku XVIII można było się już natknąć na biblioteki publiczne. Niemniej zdaje się wątpliwe, by to woluminy z biblioteki publicznej trafiły w ręce markiza. Jedno jest pewne. Trudno było w sytuacji markiza lepiej podkreślić to, co Angliacy określają jako „splendid isolation”.

I Biblioteka to zbiór mądrości zawartych w zgromadzonych tam księgach. Może także stać się miejscem spotkań, wymiany poglądów dla tych, którzy zadają sobie trud do jej zasobów zajrzeć. Ale – zauważmy przekornie – restauracja – jak przekonywał nie byle kto, bo Bohumil Hrabal – może stać się takim miejscem: „W każdej restauracji ktoś powiedział coś, o czym dowiedział się możecie tylko w uczonych księgach”. Nie przekreślam wagi knajpianych mądrości. Niemniej – okazuje się – i w restauracjach biblioteka może stanowić nie lada pokusę. I tak, w latach pięćdziesiątych, w debiutanckim zbiorze opowiadań, przywoływany już Bohumil Hrabal pisał: „Pewna panna U Szenfloków oznajmiła – głębokie przeżycie jest tym samym, co biblioteka uniwersytecka”.

II Prywatna biblioteka pełni inną funkcję – jest fortem, twierdzą. Posiadanie zasobnej biblioteki jest zresztą dla postronnych zawsze podejrzane. – I pan to wszystko przeczyta? – pytają przypadkowi goście, kiedy wpuszcili ich między domowe regały. Umberto Eco radzi odpowiadać, że książki zgromadzone w domu to tylko porcja na najbliższy tydzień, a reszta trzyma się na uniwersytecie. Ale jeśli zrezygnować z ironii, to potrzebę posiadania książek w liczbie „nie do przeczytania” daje się uzasadnić tylko w jeden sposób. Jeśli się nie mylę, sformułował go polski historyk idei Jerzy Jedlicki. Otóż domowa biblioteka stanowi niemy wyrzut sumienia, tak jak dla innych odległe miejsca na mapie, których jeszcze nie zdążyli odwiedzić. Kiedy człowiek ogląda półki domowej biblioteki codziennie, różnie szansa, że – dla zwykłej przyzwoitości – sięgniemy po jakiś wolumin, choćby po to, by usprawiedliwić jego zakup. Oczywiście, wszystko zależy od tego, jakie książki zgromadziliśmy... No cóż, pokaż mi swoją bibliotekę, powiem ci, kim jesteś. A sięga-

jąc po dobrą lekturę zapewnimy sobie, na tym tak niespokojnym świecie, odrobinę naprawdę twórczego spokoju.

III

Lukasz Zimnoch na Facebooku napisał, że „książka, której nie warto przeczytać drugi raz, to papier toaletowy”. Mocno to, bardzo mocno. Ale można je wzmocnić jeszcze bardziej. Książka „modna”, po którą sięga, no, powiedzmy jedno pokolenie, góra dwa, niewarta jest miejsca w domowej bibliotece. A domowa biblioteka to swoiste sanktuarium. Mikołaj Machiavelli, podobnie jak wspomniany już Pliniusz Młodszy, uważny czytelnik dzieła Tytusa Liwiusza o historii Rzymu, ba autor „Rozważań nad pierwszym dziesięcioleciem historii Rzymu Liwiusza”, pisał w liście do Francesca Vettori: „Kiedy zapada wieczór, wracam do domu, wchodzę do swojej biblioteki i już na jej progu zrzucając z siebie codzienną, zbrukaną błotem odzież, a przywdziewam szaty godne królewskiego dworu; tak dostojnie ubrany wkraczam w odwiedziną dziedzinę ludzi starożytnych, gdzie uprzejmie przez nich przyjęty posiłam się tym pokarmem, który, tylko on, jest moim i do jego spożycia urodziłem się; gdzie nie wstydzę się rozmawiać z nimi i pytać o racje ich czynów, a oni mi z właściwą sobie życzliwością odpowiadają”. Jak widać mądrość starożytnych autorów, których dzieła przetrwały, warta jest uwagi po wiekach. Warta więcej, niż tak szybko dewaluująca się wiedza nam współczesnych.

IV

I dotyczy to nie tylko odległej nam w czasie epoki Machiavellego, który wszak sam stał się w tzw. międzyczasie szacownym klasykiem. I ludzie nieodległego nam czasu docenić umięją starożytnych, których, jak Machiavelli, spotykają w bibliotece. W kronikach znanego raczej jako muzyka, ale przecież laureata literackiej nagrody Nobla Boba Dylana znaleźć można fragment poświęcony unikatowemu przeżyciu, jakim stała się niegdyś dla młodego wtedy człowieka pełna arcydzieł literatury biblioteka. Wspomina Dylan: „Obecność literatury w tym miejscu była tak silna, że człowiek po prostu musiał wyzbysć się przywiązania do głupoty. (...) W tym pokoju wszystko to wydawało się śmiechem warte”. Otóż w tej wspaniałej bibliotece, w której było „wszystko” Dylan specjalne miejsce rezerwuje właśnie dla Tukidydesa. Piszcie Dylan: „(...) Tukidydes opowieść przyprawiająca o dreszcze. Powstała czterysta lat przed Chrystusem i mówi, że natura ludzka zawsze jest wrogiem tego, co od niej wyższe. Tukidydes pisze, w jaki sposób słowa tracą zwykłe znaczenie, jak można w okamgnieniu wpłynąć na działania i poglądy innych. Miałem wrażenie, że nie się od tamtych czasów nie zmieniło”. Dla Dylana w bibliotece, w której było prawie wszystko, co ważne z historii literatury i myśli ludzkiej – wszystko w porównaniu z Tukidydesem było wagą lekką, wszystko bładło w porównaniu z mądrością autora „Wojny peloponeskiej”.

V

Liwiusz, Tukidydes... Zaczęłem właśnie czytać książkę „Lato z Homerem” (autor: Sylvain Tesson). Pograżony w Homerze autor przekonuje, że Iliada i Odyseja to „komentarz do bieżących wiadomości ze świata”. I dalej – że go „nauczylę mądrzej żyć”. I jeszcze, że „Grecy mówią nam o tym, czym jeszcze nie jesteśmy”. Pożyjemy, poczytamy, zobaczymy.

## PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /43/



Jakub Skalka



● Obraz „Bociany” Józefa Chełmońskiego z 1900 roku. Znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie. Fot. ARC

## Spróbuj wyżej

Warunkiem, czy w zasadzie zespołem warunków „sine qua non” naszej dominacji na Ziemi jest anatomia. Tysiące lat rozwoju filogenetycznego dały ludziom umiejętność poruszania się na dwóch nogach, przeciwstawne kciuki i zdolność wykonywania niezwykle złożonych operacji myślowych, pozwalających na stopniowe podporządkowywanie sobie żywiołów, konstruowanie coraz bardziej skomplikowanych narzędzi, rozbudowę struktur społecznych, a w efekcie podporządkowanie sobie świata i pozostałych zamieszkujących go gatunków. Dla wczynie niezaspokojonego człowieka Ziemia to oczywiście zbyt mało, więc, może wiedziony atawistyczną potrzebą terytorialnej ekspansji, a może ulegając pokusie poznania, choć przez naturę pozabawiony skrzydeł, zapragnął wzbic się w przestworza.

Zaczęło się od rzutów kamieniami, pierwszych włóczni i pierwotnych bumerangów, niezgrabnych prób zrozumienia praw fizyki i ich instrumentalnego wykorzystania. Towarzyszyła im obserwacja natury, budowy ciała ptaków i owadów, zasad aerodynamiki. Bez wnikliwych studiów przyrody najpewniej nigdy nie powstałyby prototypy pojazdów latających, ani na papierze, ani tym bardziej w warsztatach konstruktorów-wizjonerów. Z najstarszymi projektami wiąże się zwykle Leonard da Vinci; po przywołaniu hasła „lotnictwo”, w głowie pojawiają się też bracia Wright, ewentualnie Montgolfier. Całkiem słusznie, szkoda jednak, że uważaemy nasze własne podwórko. Nie pamięta się o najstarszej polskiej aerodynamii, samokształtnym ornitopterze Tytusa Boratynskiego, którego budowa, finansowana przez Władysława IV, miała uzasadnić prawdziwość tezy, że „latanie nie jest niemożliwe, tak jak to dotychczas powszechnie sądzono”. Raczej nie wspomina się takich postaci, jak Stanisław Okraszewski, nadworny mineralog i chemik Stanisław Augusta Poniatowski. Równoległe z uczonymi francuskimi przeprowadzał w wilanowskich ogrodach eksperymenty z unoszeniem balonów, wypełnionych gazem lżejszym od powietrza. Notabene, wiąże się z nimi zabawna historia, przytoczona przez

„Gazetę Warszawską”, oddająca ducha polskiego oświecenia. Po jednym z takich dowiadzeń ów nadmuchiwy pęcherz wiatr pognał w stronę podwarszawskiego Grodziska. Wypatrzył go chłop, podejrzewając działanie sił nieczystych, w związku z czym, po omówieniu sprawy z sąsiadami, zaniósł dziw do mieszkającego we wsi franciszkanina. Wszystko zakończyło się pomyślnie, bo okazało się, że król przewidział nagrodę dla znalazcy, więc ten przypadkiem zyskał nieco grosza, „na chrzciny w tę właśnie porę urodzonego swojego syna”.

Balonowe szaleństwo, poprzedzające samolotowy boom pierwszych dekad XX wieku, dotyczyło w niemieńskim stopniu reszty kraju. „Banie powietrzne” wypuszczano w Krakowie, we Lwowie, a z czasem również w posiadłościach arystokracji. Trudno powiedzieć, kiedy po raz pierwszy aerostat ukazał się oczom Cieszyńskich, na pewno nie było to jednak później niż w 1906 r. Na Śląsku Cieszyńskim zorganizowano wówczas z wielkim rozmachem (i udziałem samego cesarza) manewry wojsk, w których udział wzięło ponad 63 tysięcy żołnierzy: piechota, kawaleria, artyleria i... dwa duże balony. Trzy lata później miastu złożona została propozycja zorganizowania w jego okolicy stacji, mogącej w przyszłości stanowić lądowisko dla balonów i sterowców. Przedsięwzięcie może nawet doszłoby do skutku. Cieszyń nie był jednak w stanie zaoferować dreźnieńskiemu Towarzystwu Żegluga Powietrznej dostatecznie dużego arealu.

Sterowce, będące owocem wieloletnich prób zwiększenia efektywności balonów poprzez umożliwienie ich załodze kontroli prędkości i kierunku niezależnie od wiatru, rozpalają umyśły konstruktorów II poł. XIX wieku. Zeppelin stały się symbolem niemieckich podbojów przestworzy i to one, na krótko przed wybuchem Wielkiej Wojny, rozpoczęły nowy, powietrzny rozdział w historii transportu. Jako mniej zawodne środki komunikacji, w pasażerskim ruchu lotniczym na kilka lat wyprzedziły samoloty. Te jednak na piedestał miały zostać wyniesione już niebawem.



## Tacy byliśmy. Irena Jarocka

Sobota 20 maja, godz. 13.05



### PIĄTEK 19 MAJA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Zakochaj się w Polsce. Nakło nad Notecią **7.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Nowa Gwinea **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.40** Pytanie na śniadanie **11.10** Stacja innowacja **11.30** Ja to mam szczęście! (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** M jak miłość (s.) **14.00** Giganci nauki. Kalendarze i rachuba czasu **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Król Maciuś Pierwszy **15.45** Bajki naszych rodziców. Kulfon, co z ciebie wyrosnie?! **16.05** Kulisy dobrego humoru **17.00** Teleexpress **17.20** Zakochaj się w Polsce. Sejny **17.55** Polonia Express **18.10** Niezwykłe historie Białe-Czerwonych **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.15** Na dobre i na złe (s.) **21.10** Na sygnale. Alek **21.35** Taka jak ty. Dominika Gawęda **22.00** Zoom Polonii **22.05** Polonia 24 **22.35** Korona królów. Jagiellonowie (s.).

### SOBOTA 20 MAJA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Giganci historii. Polscy medaliści olimpijscy **7.20** Balans bieli **7.55** Pytanie na śniadanie **11.25** Podróż za jeden uśmiech. Babcini! Ratunku! **11.55** Podróż za jeden uśmiech. Grzybobranie **12.30** Tajemnica Sagali. Posłańcy ognia **13.05** Tacy byliśmy. Irena Jarocka **13.35** Okrasa lamie przepis. Kuchnia polska **14.05** Na dobre i na złe (s.) **15.00** Taka to robota, czyli kabareto wy przeglad zawodów **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Zsana na sukces. Opole 2023 2. Opolskie premiery XXI wieku **19.10** Informacje kulturalne **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Dom pod Dwoma Orlami (s.) **21.15** Moja krew **22.55** Muzyczne NAI. Agnieszka Osiecka **23.30** Polacy to wiedzą! (teleturniej).

### NIEDZIELA 21 MAJA

**6.00** Giganci nauki. Kalendarze i rachuba czasu **6.50** Zmiennicy (s.) **8.00** 30 lat dookoła świata, czyli jubileusz TVP Polonia **8.40** Kino retro. Doktor Murek **10.20** Ziarno **10.50** Słowo na niedzielę. Tajemnicza mapa Jezusa, czyli o niewysłuchanych modlitwach **11.00** Transmisja mszy świętej z parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Fromborku **13.30** Polki w Gruzji **13.55** Muzyczne NAI. Andrzej Zaucha **14.15** Zmiennicy (s.) **15.20** Niedziela z... Robertem Glińskim **16.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Nowa Gwinea **16.30** Polacy to wiedzą! (teleturniej) **17.00** Teleexpress **17.25** M jak miłość (s.) **18.20** „Ja to mam szczęście!” - ulubione skecze **18.35** Co dalej? O tym mówi świat **19.10** Informacje kulturalne **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Komisarz Alex 17. Dziewczyny na sprzedaż (s.) **21.15** Teatr Telewizji. Apollo z Bellac **22.30** Największe przeboje. Zdzisława Sośnicka **23.25** Słownik polsko@polski.

### PONIEDZIAŁEK 22 MAJA

**6.00** Polacy to wiedzą! (teleturniej) **6.30** Modlitwa o pokój **6.50** Kalendarium powstania styczniowego 1863 **7.00** Smaki świata - po iberyjsku **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Polonia Express (mag.)

**11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Komisarz Alex 17 (s.) **13.05** Sprawiedliwi. Kto ratuje jedno życie **14.00** Teatr Telewizji. Apollo z Bellac **15.20** Figu Migu na planecie Czochochras **15.35** Zwierząki Czytaki. Atrakcja kulinarna **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Słownik polsko@polski **17.55** Kamperem po południu **18.15** Polacy światu **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Dom (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Z. archiwum i pamięci. Moja muzyka **23.15** 30 lat dookoła świata, czyli jubileusz TVP Polonia **23.30** Leśniczówka (s.).

### WTOREK 23 MAJA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Anna Dymna - spotkajmy się. Robert Mielczarek **7.00** Co dalej? **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.40** Pytanie na śniadanie **11.10** Kamperem po południu **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Dom (s.) **14.05** Giganci historii. Bitwa o Monte Cassino **15.00** Wiadomości **15.15** Przystanek Historia. Grupy Oporu Solidarni **15.35** Przyjaciele. Filmówka **15.45** Mrówki gór! Sekretne życie roślin. Dzikie zakątek **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Studio Wschód **17.55** Nad Niemnem **18.10** Studio Lwów **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka **19.30** Wiadomości, pogoda, sort **20.20** Ojciec Mateusz 16 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Józef Wybicki. Po pierwsze dobro ojczyzny **23.30** Leśniczówka (s.).

### ŚRODA 24 MAJA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Stacja innowacja **6.45** Polacy na ratunek Żydom. Rodzina Watrakiewiczów **7.00** Qul-szol - kulinarne potyczki **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Studio Lwów **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Ojciec Mateusz 16 (s.) **14.00** Józef Wybicki. Po pierwsze dobro ojczyzny **15.00** Wiadomości **15.20** Animowanki. Agatka **15.40** Nela Mała Reporterka. Schronisko dla ptaków **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Czarna perła Bałkanów **17.55** Kierunek Zachód **18.10** Magazyn z Wysp **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Blondynka 3 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Magazyn Ekspresu Reporters **23.30** Leśniczówka (s.).

### CZWARTEK 25 MAJA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Słownik polsko@polski **7.00** Co dalej? **7.30** Pytanie na śniadanie **10.30** Panorama **10.40** Pytanie na śniadanie **11.10** Nad Niemnem **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Blondynka 3. Każdy ma swoją tajemnicę **14.00** Polski El Greco **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Miś Uszatek **15.40** Bajki naszych rodziców. Dziwne przygody Koziołka Matołka **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Stacja innowacja **17.45** Olimpijski Kraków (mag.) **17.55** W obiektywie Polonii. Wschód **18.10** Wilnoteka **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Trzeci oficer (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Polski El Greco **23.30** Leśniczówka (s.).

# W polonijnej rodzinie

Rozpoczęła się rekrutacja uczestników VI Polonijnego Festiwalu Polskiej Piosenki „Opole 2023”, który odbędzie się w dniach 6-10 lipca br.. Organizatorem jest Opolski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Organizatorzy zapraszają wykonawców polonijnych z całego świata, także działaczy oraz dziennikarzy polonijnych mediów. Przed nami kolejna fascynująca przygoda wakacyjna w Opolu-Stolicy Polskiej Piosenki.

Zasady udziału są identyczne jak w latach poprzednich. Należy przygotować trzy polskie piosenki: patriotyczne, rozrywkowe oraz w stylu folk (jedna z nich może być autorska). Format MP3 + karta uczestnika. Wymagane jest elektroniczne wypełnienie formularza zgłoszeniowego oraz nadesłanie proponowanego repertuaru konkursowego do 10 czerwca br. na adres: festiwalpolonijny.opole@gmail.com

„Moim jesteście Opole. W tobie słowo moje! Słowo niezwykłe, jak wszystko, co polskie. Oto na ziemi Ojcow słowem żywym stoję! Miasto moje – Opole – jakżeś ty opolskie”. Tak w 1937 roku pisał o Opolu Jan Edmund Osmańczyk czując w tym mieście wciąż polskiego ducha, choć przecież od dekad konsekwentnie zwalczanego przez politykę pruską a potem hitlerowską. Polskość, Polacy, Polonia w Opolu – to tematy sięgające bardzo dawnych czasów, na długo przed powstaniem Związku Polaków w Niemczech w 1922 r. I choć w państwie niemieckim nigdy zbyt wielkiej przestrzeni dla polskości nie było, ludzie tu mieszkający



• Migawka z jednej z poprzednich edycji. Fot. ARK

trwali w bardziej lub mniej świadomej polskości, a nośnikami ich tożsamości były tradycje, wiara a nade wszystko język. Szczególnie ważną rolę w przechowaniu polskości na tych ziemiach odegrała pieśń ludu zamieszkującego prawy brzeg Odry i z tego choćby tylko powodu polskiej pieśni ludowej na Śląsku należy się nieustający hołd.

Pierwszy hołd polskiej pieśni złożyli już w 1963 r. pomysłodawcy trwającego do dziś Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej, który przez ponad pół wieku, krok po kroku, budował markę Opola, jako stolicy polskiej piosenki. Hołd śląskiej pieśni oddano też w 1967 r w Gogolinie, kiedy to w tym uroczym miasteczku postawiono pomnik Karolinie i Karlikowi, bohaterom piosenki znanej na całym świecie, wszędzie tam, gdzie biją polskie serca. Tego typu „pomniki”, honorujące polską pieśń to swoiste vota dziękczynne za powrót Śląska do Macierzy i że dziś na ziemi opolskiej można bez ograniczeń mówić i śpiewać po polsku. Powinny one stanać w każdym miasteczku, i na każdej wsi, w okolicach Opola, gdzie żyli i o Polskę w powstaniach walczyli Polacy.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

## Polskie gimnazjum w czołówce

Pismo „Reitingai” w ubiegłym tygodniu ogłosiło ranking najlepszych szkół i uczelni wyższych na Litwie. Tradycyjnie, spośród polskich placówek oświatowych, w czołówce znalazło się Gimnazjum im. Jana Pawła II.

W przypadku gimnazjów „Reitingai” opublikowało dwa rankingi, czyli szkoły z dodatkową rekrutacją oraz bez takiej możliwości. W pierwszej kategorii prym wiodzie Liceum Wileńskie. Natomiast w przypadku szkół gimnazjalnych bez dodatkowej rekrutacji na pierwszym miejscu znalazło się Liceum Kłajpedzkie.



• „Nie trzeba gloryfikować rankingów” – mówi Adam Błaszkievicz. Fot. MARIAN PALUSZKIEWICZ

40, to obecnie odnotowała skok o kilkadziesiąt miejsc.

– Na rankingi trzeba bardzo uważnie patrzeć. Ranking nie pokazuje wartości danej szkoły, tylko pokazuje – rezultat na wyjściu”. Nie można w czambuł potępiać wszystkich, którzy znajdują się niżej setnego miejsca, ponieważ trzeba uwzględnić

kontekst społeczno-ekonomiczny i jakie dzieci przychodzą do szkoły. Dlatego nie trzeba gloryfikować rankingów, ale patrzeć na wskaźniki, które w rankingu są brane pod uwagę – powiedział „Kurierowi Wileńskiemu” Adam Błaszkievicz, dyrektor Gimnazjum im. Jana Pawła II. „Kurier Wileński”/LITWA

# SPORT

## Ruszyła rejestracja

W tym tygodniu ruszyła rejestracja uczestników XXI Światowych Letnich Igrzysk Polonijnych, które w terminie od 26 do 31 sierpnia odbędą się na Dolnym Śląsku – w Nysie i Wrocławiu. Jak poinformował wczoraj „Głos” kierownik reprezentacji Polaków w RC, Arnold Sikora, zainteresowanie igrzyskami ze strony Zaolziaków jest ponownie ogromne. – Na razie mamy na liście 62 sportowców. To świetny wynik – podkreślił wiceprezes PTTS „Beskid Śląski”, organizacji, pod szyldem której wystartują w imprezie Polacy mieszkający w Republice Czeskiej.



• Nasza ekipa podczas igrzysk w Pułtusku. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Janusz Bittmar

Rejestracja ruszyła oficjalnie 18 maja, ale już wcześniej temat tegorocznych igrzysk zdominował wiele imprez sportowych na Zaolziu. Cieszę się, że również w tym roku wystawimy w zawodach pokazą i mocną drużynę – powiedział naszej gazecie Sikora. Zgłoszenia uczestników praktycznie rywalizować w igrzyskach w barwach PTTS „Beskid Śląski” należy wysłać na adres: asdenas@seznam.cz, dokładne informacje dotyczącej organizacji wyjazdu, zakwaterowania i kwestii sportowych zostaną przedyskutowane na czterocowym spotkaniu organizacyjnym (data zostanie ustalona). Wiadomo już, że reprezentacja Polaków w RC zaprezentuje się w igrzyskach w jednolitych sportowych kurtkach, tak jak przystało na poważną imprezę.

Jak czytamy na oficjalnych stronach imprezy, w trakcie XXI Światowych Letnich Igrzysk Polonijnych Nysa-Wrocław 2023 proponowane są następujące

Historia igrzysk polonijnych rozpoczęła się w 1933 roku, kiedy to podczas V Zjazdu Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy postanowiono zorganizować w oczywiste I Polonijne Igrzyska Sportowe. II wojna światowa i niechęć do nich w czasach PRL sprawiły, że do idei polonijnych igrzysk wrócono dopiero po wielu latach.

W latach 90. pierwszy prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, prof. Andrzej Stelmachowski, wskrzesił Światowe Igrzyska Polonijne i od tamtego czasu stały się wydarzeniem cyklicznym. Ostatnie, XX Światowe Letnie Igrzyska Polonijne, odbyły się w 2021 roku w Pułtusku, natomiast XV Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne pod koniec roku 2022 w Wiśle. Zawodnicy mieli do wyboru całą paletę dyscyplin. Nie inaczej będzie w tym roku w Nysie i Wrocławiu.

dyscypliny (według kolejności rozgrywek): badminton indywidualnie i drużynowo, bieg na 5 km, nordic walking, turniej rozdzielny, kajakarstwo, kolarstwo MTB, piłka siatkowa plażowa, futsal, koszykówka, piłka nożna, pływanie w stylach dowolnym i klasycznym, motylkowym i grzbietowym, indywidualnie i w sztafecie – dystansie 50 m, 100 m, tenis ziemny, lekkoatletyka – biegi na 100 m, 400 m, 1000 m, 3000 m, sztafeta 4x100 m, skok w dal, skok wzwyż, rzut ciężarkiem, pchnięcie kulą, rzut oszczepem, brydż, piłka siatkowa, szachy,

strzelectwo – pistolet i karabinek, tenis stołowy. Organizatorem Igrzysk jest tradycyjnie Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, które wraz z Ministerstwem Sportu oraz Polskim Komitetem Olimpijskim dbając o poziom merytoryczny zawodów przygotowało oprócz letnich konkurencji sportowych moc atrakcji, z których słyną polonijne igrzyska – m.in. spotkania z wybitnymi polskimi sportowcami, olimpijczykami, wieczory tematyczne poświęcone Polonii, wycieczki krajoznawczo-historyczne, program integracyjny. ▲



Każdy, kto się wspina, szuka swojej drogi. To jest synonim wspinania się, bez względu na poziom sportowy. Chodzenie normalnymi drogami to jest turystyka

Kacper Tekieli,

zmarły tragicznie w Alpach polski alpinista, mąż Justyny Kowalczyk

## Zadecyduje niedziela



• O zwycięzcy zadecyduje piąty mecz. Fot. hcb-kravina

Nikt nie twierdził, że to będzie łatwa jazda. W finale Chance Ekstraligi piłki ręcznej zespół Banika Karvína przegrał w środę w Pilźnie 29:34 i po czterech meczach mamy remis 2:2. Decydujące starcie w niedzielę w Pilźnie (17.00).

Plan gospodarzy był prosty: wygrać po raz trzeci w Pilźnie i świętować złoty medal wspólnie z kibicami w swojej hali. Scenariusz meczu nie układał się jednak idealnie, do przerwy obrońcy tytułu przegrywali 14:15, a zmiany na lepsze nie przyniosła też druga odsłona, w której Pilzno jeszcze mocniej podkręciło tempo. W połowie

drugiej partii meczu podopieczni Michała Brúny nie ustrzegli się błędów technicznych, które ratowali następnie faulami. Pilzno w okresie przewagi kluczowej zadało gospodarzom kluczowe ciosy z karnych oraz kontrataków. Bramkarz Martin Galia dwoił się i troi, ale wobec czystych okazji rywała nie był w stanie niczego wskórać.

– Komfort psychiczny będzie teraz po stronie Pilzna, które przegrywało w serii 0:2. Oczywiście nie składamy broni i powalczymy w niedzielę o zwycięstwo – zadeklarował Galia. Na parkiecie Pilzna zabraknie jutro kontuzjowanego rozgrywającego Banika Dominika Soláka. (jb)

### 4. FINAŁ CHANCE EKSTRALIGI

#### KARWINA – PILZNO 29:34

Do przerwy: 14:15. Najwięcej bramek: Skalický 10/2, Żuk 6, Harabiš 3, Solák 3 – Douda 11/7, Nejdil 7, Bláha 3, Stehlik 3. Stan serii: 2:2. Karwina: Galia, Mokoš – Brychlec, Růža, Patzel, Plaček, Fulnek, Užek, Pelák, Harabiš, Solák, Skalický, Široký, Nantl, Ptáčník, Franc.

### OFERTA

SIATKÓWKA – FINAŁ LIGI MISTRZÓW MĘŻCZYZN: ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – Jastrzębski Węgiel (sob., 20.30 w Turynie, transmisja w stacji Polsat).

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA: Ostrowa – Teplice (niedz., 15.00). FNL: Karwina – Slavia Praga B (niedz., 17.00). DYWIZJA F: W. Międzyrzecze – Karwina B (sob., 10.00), Hawierzów – Frensztat p. R. (niedz., 10.15), Bogumin – Karniów (niedz., 17.00). MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA: Haj – Cz. Cieszyn, Datynie Dolne – Oldrzychów (sob., 17.00), P. Polom – Slavia Orłowa (niedz., 17.00). IA KLASA – gr. B: St. Miasto – Sucha Górna, Stonawa – Bostrzyca, L. Piotrowice – Śmiłowice, Jabłonków – Libhošť (sob., 17.00), Olbrachcice – Dobratice (niedz., 17.00). IB KLASA – gr. C: Gnojnik – Liskowice, Sedliszcze – Pietwałd, Dobra – Wierzniewice, B. Orłowa – Baszka, Dzieńmorowice – Wędrynia (sob., 17.00), I. Piotrowice – Żuków G. (niedz., 17.00). MP KARWIŃSKIEGO: Cierlicko 2022 – Łąki, Dąbrowa – Sij Pietwałd, Lutynia D. – G. Hawierzów (sob., 17.00), Hawierzów B – V. Bogumin, G. Będowice – Sucha Górna B (niedz., 17.00). MP FRYDEK-MISTEK: Janowice – Bukowiec, Niebory – Piosek, Toszonowice – Mosty k. J. (sob., 17.00), Śmiłowice B – Hukwałdy (niedz., 10.00), Miłkówek – Pržno, Gródek – Wojkowice, Noszowice – Nawisie (niedz., 17.00). (jb)

# INFORMATOR



**moje brýle**

**Już 10 lat na rynku!**

Gwarancja jakości Indywidualne podejście

Oprawki okularów dla każdego klienta  
Soczewki kontaktowe  
Badanie optometryczne wzroku

Skuteczny sposób na krótkowzroczność dzieci - soczewki MiYOSMART od firmy HOYA

4.patro 1.patro  
Szpital Trzyniec Sosna +420 604 135 720  
Poliklinika Czeski Cieszyn +420 730 171 228

www.mojebryle.cz www.mojecocky.cz



**A JE SUCHO!**

osuszanie mokrych ścian

www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213



Parapety, schody, blaty kuchenne

**WRZOS Kamieniarstwo**

Piękne nagrobki - wyjątkowa oferta

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej

Siedziba firmy:  
Hażlach, ul. Cieszyńska 20b  
(5 km od Czeskiego Cieszyna)  
Tel: +48 606452479,  
+48 338567377

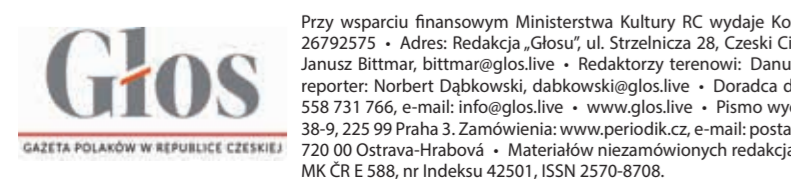
Filia: Cisownica, ul. Ustrońska 156  
(5 km od Górnej Lesznej)  
Filia RC: Wędrzynia 1044  
Czynne: wtorek, czwartek 9:00-15:00  
Tel: +420 736 702 526

www.kamienictvi-wrzos.cz



Głos jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021 i 2022” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Głos

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZECHOSŁOWACJI

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głos”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiet: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prężneneratorem prowadzi Czeska poczta, s.p., oddelenie periodického tisku, Olskańska 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabozpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 976, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Inksu 42501, ISSN 2570-8708.

## CO W TEATRZE

**SCENA BAJKA - CZ. CIESZYŃ:** Tkaczka chmur (19, godz. 17.00; 22, godz. 10.00);

▲ **ORŁOWA:** Noemova archa (20, godz. 15.00);

**SCENA CZESKA - CZ. CIESZYŃ:** Komedia o umučenim a slavném vzkriseńi pána a spasitele našeho Ježíše Krista (21, godz. 17.30).

## CO W KINACH

**BYSTRZYCA:** Sól ziemi (19, godz. 19.30); **CZ. CIESZYŃ - Central:** Życie kociaka (19, godz. 16.30); Żivot pro samouky (19, godz. 19.00); Myszka Pattie (20, 21, godz. 15.30); Miłość na nowo (20, godz. 17.30; 21, godz. 20.15); Szybcy i wściekli 10 (20, godz. 20.00; 21, godz. 17.30); **HAWIERZÓW - Centrum:** Wróżka Zębuszka (19, godz. 17.00); Miłość na nowo (19, godz. 18.00); Szybcy i wściekli 10 (19-21, godz. 19.00); Super Mario Bros. Film (20, 21, godz. 17.00); Páni k narozeninám (20, 21, godz. 18.00); Mumie (21, godz. 10.00); Asteriks i Obeliks. Impe-rium smoka (22, godz. 17.00); Wieloryb (22, godz. 18.00); Śmiertelne zło: Przebudzenie (22, godz. 19.30); **JABLONKÓW:** Trzej muszkieterowie: D'Artagnan (19, godz. 18.00); **KARWINA - Centrum:** Szybcy i wściekli 10 (19, godz. 17.00; 20, godz. 20.00); Żivot pro samouky (19, godz. 20.00; 22, godz. 17.30); Myszka Pattie (20, godz. 14.30); Strażnicy Galaktyki. Volume 3 (20, godz. 17.00); Super Mario Bros. Film (21, godz. 15.00); Eric Clapton (21, godz. 17.30); Miłość na nowo (21, godz. 20.00); Invalid (22, godz. 19.30); **TRZYNIEC - Kosmos:** Hipnotyk

(19, godz. 17.30); Strażnicy Galaktyki. Volume 3 (19, godz. 20.00; 21, godz. 17.00); Myszka Pattie (20, godz. 15.00); Szybcy i wściekli 10 (20, godz. 17.30); Żivot pro samouky (20, godz. 20.30; 22, godz. 20.00); Super Mario Bros. Film (21, godz. 15.00); Invalid (21, godz. 20.00).

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE WIADOMOŚCI:** ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

**POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

**RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” - niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

## CO W TERENIE

**CZ. CIESZYŃ-SIBICA - MK PZKO** zaprasza na tradycyjną jajecznicę w piątek 25 maja o godz. 17.00 do ogrodu Domu Polskiego PZKO. Prosimy przynieść trzy jajka na osobę oraz pokrojone słońce, chleb i szczyptę soli.

**HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE - Kluby Kobiet i Seniora** zapraszają na spotkanie towarzyskie 24 maja o godz. 15.00 do Domu PZKO.

**KLUB NAUCZYCIELI EMERYTÓW w RC - Zarząd KNE** zaprasza na Spacer Wiosenny, który odbędzie się w piątek 26 maja. Spotykamy się na dworcu kolejowym w Bystrzycy o godzinie 9.40. Trasa spaceru: muzeum, przedszkole, szkoła podstawowa, kościół ewangelicki i Dom Polski. Zakończenie spotkania przewidziane o godz. 15.00.

**OLBRACHCICE - Zarząd MK PZKO** zaprasza 21 maja od godz. 9.00 do 12.00 na kiermasz staroci pod hasłem: „Podaruj rzeczom drugie życie - zobacz, kup, sprzedaj, wymień”, który odbędzie się w Domu PZKO.

**ORŁOWA-PORĘBA - Zarząd MK PZKO** zaprasza w piątek 26 maja o godz. 15.00 na spotkanie z okazji Dnia Matki. Program wykonają dzieci z przedszkola i szkoły w Orłowej-Lutyni. Zagra Old Boys Band. **PTTS „BŚ” - Zaprasza** 23 maja na wycieczkę na Smrk (1276 m n.p.m.). Wychodzimy z Ostrawicy ścieżką barabską (uwaga, strome podejście), zejście zaplanowane jest z powrotem do Ostrawicy. Trasa liczy około 18 km. Prowadzi Martina Szotkova, tel. 737 854 960. Dojazd z Czeskiego Cieszyna pociągiem o godz. 8.19, przesiadka we Frydku-Místku o 9.02, z Karwinie pociągiem o 8.00, przesiadka na Ostrawie hl. n. 8.26, z Hawierzowa pociągiem 8.08, przesiadka Ostrava-Kunčice 8.38. Pociąg z Frydlandu n/o odjeżdża o 9.17.

▲ **REGION KARWINA - Zaprasza** członków i sympatyków na smażenie jajecznicy 8 czerwca o godz. 15.00 do Domu Stowarzyszenia Miejskiego (Městský spolkový dům) przy ul. U Hříště 718 w Karwinie-Raju. Bliższe informacje pod nr. telefonu 737 854 960.

**TKK PTTK „Ondraszek” - Zaprasza** 21 maja na wycieczkę rowerową pt. „Winiarskim szlakiem Śląska Cieszyńskiego”. Start o godz. 9.00 z placu przed Hałą Sportową przy ul. Mostowej w Cieszynie. Trasa: Cieszyn - Kaczyce - Karwinia - Zawada - Gołkowice - Skrběnsko - Marklowice - Zebrzydowice - Kończyce Wielkie, łącznie około 55 km. Prowadzący „Rechtör”, tel. +48 783 499 837.

## OFERTY

**MALOWANIE DACHÓW,** płotów, elewacji i inne. Tel. 732 383 700. Balicki. GŁ-165

**POSZUKUJĘ PRACY** od 1. 9. 2023 na stanowisku asystenta pedagoga albo niani w przedszkolu. GŁ-064

## WYSTAWY

**CZ. CIESZYŃ, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33:** wystawa pt. „Katastrofa Titanica i jej echa na Śląsku Cieszyńskim” i „Adam Sikora i park jego imienia”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

**CZ. CIESZYŃ, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze:** wystawy „Z historii polskiego śpiewu chóralnego w Orłowej-Lutyni” i „Z histo-

## ZYCZENIA



Dnia 19 maja 2023 obchodzi swój zacny jubileusz 90 lat nasz Kochany Matzonek i Starzyk

**pan PAWEŁ MORZÓŁ**

Z tej okazji za wszelką miłość i ofiarność dziękujemy i na dalsze lata wiele zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego oraz dużo sił życzą żona Marta, córka Marta z rodziną oraz Janka i Maria z rodzinami.

GŁ-241

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy z okazji moich 95. urodzin złożyli mi życzenia, kwiaty, podarunki. Szczególnie dziękuję Gminie Stonawa oraz wszystkim mieszkańcom Domu opiekiącego „Elim” w Stonawie. Specjalnie dziękuję Jifinie Čubovej za wspólną recytację swojego wiersza.

**Daniela Szymik**

GŁ-260

## WSPOMNIENIA



Nie umiera ten, kto żyje w pamięci i sercach bliskich.

Dnia 17 maja minęła pierwsza rocznica śmierci

**inż. ROMANA SZCZUKI**

z Trzyńca-Kanady

O chwilę wspomnień proszą żona Anna oraz najbliższa rodzina.

GŁ-258



Dnia 22 maja minie 25. rocznica zgonu naszej Drogiej Mamy, Teściowej i Babcy

**śp. ANNY PRZECZKOWEJ**

z Orłowej-Lazów

O chwilę wspomnień prosy syn Zbyszek z rodziną.

GŁ-261

## PROGRAM TV

### PIĄTEK 19 MAJA

#### TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie połoźne (s.) 9.55 Borsuk 10.35 Opowiadaj (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Na tropie 14.25 Reporterzy TVC 15.10 Uśmiechy Viktora Polesnego 15.50 Łopatologicznie 16.45 Mieszkać jak... w akamie 17.15 AZ kwiz 17.40 Jak oszczędzać energię 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Królewna i połowa królestwa (bajka) 21.45 Wszystko-party 22.45 Hercule Poirot (s.) 0.30 Zabójcze szczyry (s.) 1.15 AZ kwiz.

#### TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Ślady Jary Cimrmana 9.00 Nowa Zelandia 9.55 Niesamowite zwierzęce rodziny 10.50 Madagaskar - drzewa a ludzie 11.50 Ostatnie rajskie pustkowia 12.50 Noc długich noży 13.45 Klejnoty średniowiecznego Paryża 14.35 Hitler i Stalin 15.30 Cuda techniki 16.20 Futuro 16.50 Sąsiedzi 17.20 Księżna Diana 18.05 Praskie pogotowie 18.45 Montana 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Bez wyraźnych motywów (film) 21.45 Czarna wdowa (film) 23.25 Lotnicze katastrofy 0.10 Dzień zwycięstwa w Europie.

#### NOVA

5.55 Śniadanie 8.35 Ulica (s.) 9.35 Złoty labędz (s.) 10.50 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 13.40 Mentalista (s.) 15.35 Zamienić się żonami 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Słońce, siano, erotyka (film) 22.05 Niezniszczalni (film) 0.10 Mentalista (s.).

#### PRIMA

6.20 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Zoo (s.) 10.10 -pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. ▲ **Galeria „Na schodach”:** do 25. 5. wystawa pt. „Przyroda na płótnie”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00. ▲ **Mała Sala Wystaw:** do 21. 5. wystawa pt. „Wiosno witaj”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **Galeria „Werk”, wystawa plenerowa:** do 31. 5. wystawa pt. „Niech żyją robaki...”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **Galeria „Na schodach”:** do 25. 5. wystawa pt. „Przyroda na płótnie”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **Mała Sala Wystaw:** do 21. 5. wystawa pt. „Wiosno witaj”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **Galeria Ceglana:** do 31. 5. wystawa pt. „B. Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński - wystawa prac”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

▲ **Galeria Ceglana:** do 31. 5. wystawa pt. „B. Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński - wystawa prac”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

▲ **Galeria Ceglana:** do 31. 5. wystawa pt. „B. Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński - wystawa prac”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

▲ **Galeria Ceglana:** do 31. 5. wystawa pt. „B. Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński - wystawa prac”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

▲ **Galeria Ceglana:** do 31. 5. wystawa pt. „B. Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński - wystawa prac”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

▲ **Galeria Ceglana:** do 31. 5. wystawa pt. „B. Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński - wystawa prac”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

▲ **Galeria Ceglana:** do 31. 5. wystawa pt. „B. Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński - wystawa prac”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

▲ **Galeria Ceglana:** do 31. 5. wystawa pt. „B. Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński - wystawa prac”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

▲ **Galeria Ceglana:** do 31. 5. wystawa pt. „B. Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński - wystawa prac”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

▲ **Galeria Ceglana:** do 31. 5. wystawa pt. „B. Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński - wystawa prac”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

▲ **Galeria Ceglana:** do 31. 5. wystawa pt. „B. Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński - wystawa prac”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

Mistrzowie starych rzemiosł 10.00 Lotnicze katastrofy 10.50 Auto moto świat 11.05 Auto moto test 11.15 Piękne amerykańskie miasta 12.10 Miasta bez barier 12.20 Babel 12.45 30 lat lady Diany 13.35 Matses 14.20 Obliczne miłości (film) 15.50 Błękitna krew 16.45 Dzika Australia 17.35 Cudowna planeta 18.30 Najpiękniejsze krajo- brazy świata 19.20 Sąsiedzi 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Wilki morskie (film) 22.05 Dziewczyna we mgle (film) 0.10 Fauda (s.).

NOVA

6.20 Looney Tunes (s. anim.) 7.05 Scooby-Doo i Scrappy Doo (s. anim.) 7.55 Weekendowe Śniadanie 12.00 Poradnik domowy 13.15 Słodkie zmartwienia (film) 15.15 Wygrane marzenia (film) 17.20 Duże dzieci II (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Pościg - wydanie specjalne 21.40 Lodowy szlak (film) 23.55 Be-rek (film).

PRIMA

6.10 M.A.S.H. (s.) 7.10 Cyklosalon.tv 7.40 Podróże z tatą 8.25 Autosalon.tv 9.30 7 przypadków Honzy Dědka 10.45 Agrometal (s.) 11.55 Morderstwa w Midsomer (s.) 14.15 Asterix i Obelix: W służbie Jej Królewskiej Mości (film) 16.30 Walenty Dobrotliwy (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Agrometal (s.) 21.35 Gliniarz (s.) 22.55 Sztuka zbrodni (film) 1.00 Ochrońiarz (film).

NIEDZIELA 21 MAJA

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Bohaterski kapitan Korkoran (film) 7.55 Jak się Honza uczył bać (bajka) 8.20 Bułeczki z rana 8.50 Łopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.00 Grzechy dla ojca Knoxa (s.) 12.00 Pytania Václava Morava 13.00 Wiadomości 13.05 Vodaňka (bajka) 14.05 Zakręcona Ania (bajka) 15.00 Późne popołudnie pana Vondráčka (film) 15.55 Ogarniesz Rex (s.) 14.45 Tak jest, szefie 15.50 Koko we varu 16.50 Policia w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czechy 22.00 Porządki 23.00 Tak jest, szefie! 0.00 Policia w akcji.

PRIMA

6.20 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Zoo (s.) 10.10 -pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. ▲ **Galeria „Na schodach”:** do 25. 5. wystawa pt. „Przyroda na płótnie”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **Galeria „Werk”, wystawa plenerowa:** do 31. 5. wystawa pt. „Niech żyją robaki...”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **Galeria „Na schodach”:** do 25. 5. wystawa pt. „Przyroda na płótnie”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **Mała Sala Wystaw:** do 21. 5. wystawa pt. „Wiosno witaj”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **Galeria Ceglana:** do 31. 5. wystawa pt. „B. Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński - wystawa prac”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

▲ **Galeria Ceglana:** do 31. 5. wystawa pt. „B. Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński - wystawa prac”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

▲ **Galeria Ceglana:** do 31. 5. wystawa pt. „B. Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński - wystawa prac”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

▲ **Galeria Ceglana:** do 31. 5. wystawa pt. „B. Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński - wystawa prac”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

▲ **Galeria Ceglana:** do 31. 5. wystawa pt. „B. Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński - wystawa prac”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

▲ **Galeria Ceglana:** do 31. 5. wystawa pt. „B. Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński - wystawa prac”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

▲ **Galeria Ceglana:** do 31. 5. wystawa pt. „B. Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński - wystawa prac”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

▲ **Galeria Ceglana:** do 31. 5. wystawa pt. „B. Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński - wystawa prac”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

▲ **Galeria Ceglana:** do 31. 5. wystawa pt. „B. Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński - wystawa prac”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

▲ **Galeria Ceglana:** do 31. 5. wystawa pt. „B. Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński - wystawa prac”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

▲ **Galeria Ceglana:** do 31. 5. wystawa pt. „B. Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński - wystawa prac”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.



Głos

www.glos.live



